

# ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

poniedziałek - sobota - od 7<sup>00</sup> do 9<sup>15</sup>,  
niedziela - od 8<sup>00</sup> do 10<sup>00</sup> - 15455 kHz (25 m).  
Codziennie od 17<sup>00</sup> do 24<sup>00</sup> - 7400 kHz (41 m)

## DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

10-16 sierpnia 2023 r., nr 1268

Biblijne dni skupienia w Wilnie

### Zrozumieć tajemnicę Eucharystii

Od 2019 roku współpraca Centrum Katechetycznego Archidiecezji Wileńskiej ze Stowarzyszeniem „Bractwo Słowa Bożego” w Warszawie pozwala na kształcenie katechetów i animatorów grup parafialnych poprzez organizowanie rekolekcji, warsztatów biblijnych i spotkań formacyjnych. Dzięki zaangażowaniu osób świeckich i duchownych powstały dwa polsko-litewskie Kręgi Biblijne, które od dwóch lat odbywają się regularnie, raz w tygodniu zdalnie.

Zdalna forma spotkań nie jest wystarczająca, chociaż pozwala na spotkania i współpracę osób z Polski i Litwy, co jest niezwykle cenne. Celem spotkań jest pogłębienie osobistej modlitwy poprzez doświadczenie spotkania z żywym słowem Boga, a także przygotowanie osób, które chciałyby zaangażować się w życie parafialne i prowadzić takie spotkania Kręgu Biblijnego we własnej wspólnotie parafialnej. Spotkania zainicjował i prowadził o. Waldemar Linke CP, kapłan z zakonu pasjonistów, biblista, doktor habilitowany na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie, członek

zwyczajny Stowarzyszenia Bibliistów Polskich, redaktor naczelnego rocznika Słowo Krzyża, przełożony polskiej prowincji pasjonistów, autor wielu prac naukowych między innymi: Jerozolima jako miejsce i uczestnik sądu Bożego w Apokalipsie według św. Jana, czy Lectio divina. Czy drabina do raju jest tylko dla mnichów?

W ramach formacji biblijnej 17-20 lipca 2023 r. w Wilnie w Domu Maryi (ul. Antokolska 27, Wilno) odbyły się biblijne dni skupienia. Tematem dni skupienia była „Msza zakorzeniona w Biblii”. Rekolekcje były skierowane

Dokończenie na s. 6



FOT. ARCHIWUM

Niebowskazy

#### OPTYMIZM

Ach ten optymizm co chodzi w kółko  
i mówi lepiej będzie  
a ja chcę właśnie trochę rozpachy  
takiej jak zawsze więc bez tłumaczeń  
tego wciąż szczęścia co jest nieszczęściem  
choćby urosło o jeden procent  
miłości która czeka tak samo  
z pobitym sercem nocą dziurawą  
jak mól co został znowu na zimę

a ja już nie chcę niczego zmienić  
kamień niech będzie zawsze kamieniem  
tza – starą myszką  
buty – wspomnieniem

Ks. Jan Twardowski

XXI Festyn Kultury Polskiej „Znad Issy”

### Impreza w międzynarodowej obsadzie



FOT. ARCHIWUM

29-30 lipca w ramach Dni Kultury Polskiej na Łaudzie i Żmudzi odbył się XXI Festyn Kultury Polskiej „Znad Issy”. Imprezy miały miejsce w Pacunelach w rejonie radwiliskim i Kiejdanach.

29 lipca Pacunele świętowały 220-lecie miasteczka. Gościli zespoły z Polski, Łotwy, Wileńszczyzny, Kowna i innych miejscowości. Po wniesieniu sztandaru Stowarzyszenia Polaków Kiejdan do kościoła św. Jana Chrzyciela Mszę św. w

języku polskim odprawił o. Emilian karmelita z Kowna. Po Mszy św. zespoły i goście Festynu w korowodzie udali się do parku, gdzie odbył się koncert.

Na święto przybyli: ambasador Dokończenie na s. 4

Pieszka pielgrzymka śladami Sióstr od Aniołów

### Wierni podtrzymują tradycję

W niedzielę, 6 sierpnia, już po raz 13. odbyła się piesza pielgrzymka z Bujwidz do Pryciun „Śladami sióstr Wandy Boniszewskiej i Heleny Majewskiej”.

Pielgrzymi wyruszyli przed południem spod kościoła św. Jerzego w Bujwidzach. Celem ich kilkugodzinnej wędrowki były Pryciuny, gdzie w kaplicy Ignacego Loyoli w Pryciunach została odprawiona Msza św., kończąca pielgrzymkę. Była to już 13. pielgrzymka śladami zakonnicy, związanych z parafią bujwidzką, która powstała z inicjatywy parafian i proboszcza ks. Ryszarda Pieciuna.

W okresie przedwojennym i powojennym w Pryciunach Siostry od Aniołów miały dom swego

Dokończenie na s. 2



FOT. ARCHIWUM

#### Maksyma tygodnia:

„Na najważniejszych skrzyżowaniach życiowych nie stoją żadne drogowskazy”.

Charlie Chaplin





# ZWIĄZEK POLAKÓW NA LITWIE

## Wileński Rejonowy Oddział

Koło ZPL w Kowaleczukach      Koło ZPL w Szumsku      Koło ZPL w Klenie

Zaprasza na

### XXIII ŚWIĘTO RODZIN I IMPREZĘ DOŻYNKOWĄ

## „Witaj Święta Wniebowzięta!”

### 15 sierpnia 2023 r.

**W programie:**

**12.00 –**  
Uroczysta Msza św. w kościele św. Michała Archaniola w Szumsku z poświęceniem wianków dożynkowych, kwiatów i owoców.



**13.30 –**  
Prezentacja wiejskich zagrod dożynkowych i świąteczny koncert przy ul. Sadowej z w Szumsku.

Partnerzy medialni:







## Wierni podtrzymują tradycję



Dokończenie ze s. 1 zgromadzenia. Stygmatyczka i mistyczka chrześcijańska Wanda Boniszewska mieszkała tu od 1933 do 1950 roku, kiedy to wraz z in-

nymi siostrami została zesłana na Syberię. Z zesłania już nie wróciła na Litwę, zamieszkała w Polsce, gdzie zmarła w 2003 roku.

Wizjonerka, męczennica, apo-

stołka Miłosierdzia Bożego Helena Majewska po zesłaniu wróciła do Wilna. Zmarła tu w 1967 roku, jest pochowana na cmentarzu parafialnym na Zwierzynku.



## ZIELNA

ŚWIĘTO  
MATKI BOSKIEJ ZIELNEJ

2023

### 15 sierpnia

Targiele

godz. 9.00 - Msza Św. odpustowa w kościele pw. Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny

godz. 11.00 - koncert, jarmark, na boisku Gimnazjum im. P. K. Brzostowskiego.

**WYKONAWCY**

Reprezentacyjny Polski Zespół Pieśni i Tańca WILEŃSZCZYŻNA

Zespół folklorystyczny TURGIELANKA

Kapela Muzyki Ludowej Centrum Kultury w Kirtimai

Kapela SOLCZANIE

Zespół JUDUO









## Piosenki (nie)zakazane



Początek sierpnia w stolicy Polski Warszawie zawsze mija pod znakiem pamięci nad największym zrywem zbrojnym w okupowanej Europie, jakim było Powstanie Warszawskie. Za broń chwyciło, gdy wybiła godzina „W”, bez mała 50 tysięcy zaprzysiężonych żołnierzy podziemia z Armii Krajowej, z których aż ok. 18 tysięcy poległo w powstaniu – najdzielniejszych z pokolenia Kolumbów. 79 lat minęło od tamtych czasów, a wydarzenie wywołuje wciąż w narodzie naturalny odruch dumy i patriotyzmu.

Choć nie u wszystkich. Część klasy politycznej nad Wisłą z brudną na umyśle, każącą im wstydić się za polskość i jej przejawy, z niechęcią i obawą odnosi się do patriotycznych uczuć Rodaków w myśl zasady sformułowanej na łamach „Gazety Wyborczej”, że „patriotyzm jest jak rasizm”. Te ostatnie słowa, to cytata za redaktorem Wrońskim, który jeszcze po nich dopisał, iż „nie ma on żadnego uzasadnienia moralnego”. Patriotyzm więc dla lewicowo-liberalnej strony sceny politycznej w Polsce jest swego rodzaju rasizmem, który oni zwalczają i którego się boją, bo może on nie tylko zniweczyć ich plany wyborcze, ale też uniemożliwić przeforsowanie szerszego europejskiego projektu. Projektu budowy Europy bez narodów, bez tożsamości, bez religii, ale za to różnorodnej, kolorowej, bezideowej. No, chyba że chodzi o ideologie promowane przez lewicę i liberałów właśnie. Taka ma być świetlana przyszłość Europy pod berłem Brukseli i Berlina.

Zryw powstańczy warszawiaków tymczasem był nad wszelką imaginację dzisiejszego obozu postępu mega patriotyczny, narodowy, propolski. Lewicowo-liberalna strona, nie mogąc go nie czcić, jest w ogromnym kłopotie każdego 1 sierpnia, w każdym nowym roku. Męczy się zadaniem, jakby tutaj uczcić patriotyczne wydarzenie, jednocześnie tego patriotyzmu nie eksponując. Wspomnieć o legendarnych dziejach patriotycznej młodzieży z AK, ale niejako z punktu siedzenia dzisiejszej różnorodnej Europy. Czyli mówić o patriotyzmie w sposób bezobjawowy, a najlepiej wpiąć go w kontekst współczesnych ideologii. Tak oto najbardziej zacządzieni twierdzą, że powstańcy warszawscy walczyli m.in. o prawa osób LGBT+, by osoby te dziś mogły korzystać z pełni swych praw tak

szerokich jak ich urojenia. Oczywiście w roku 1944, kiedy powstanie wybuchło, nikt błędnego pojęcia nie miał, co to jest te LGBT, bo na tamte czasy nie znane było ono jeszcze ludzkości. Ale to fraszka dla dzisiejszych kronikarzy alternatywnej rzeczywistości. Dziennikarka mozolnie trudząca się na tym polu Katarzyna Kolenda-Zalewska w stacji alternatywnej rzeczywistości, jaką stała się ostatnio TVN, prowadziła rozmowę z powstańcem warszawskim, którego kilkakrotnie próbowała odpowiednio zmaistrowanymi pytaniami z tezą nagabywać na odpowiedź, jakiej oczekiwała. By, mianowicie, sędziwy wiarus powiedział, że swego czasu walczył o to, aby Polska była krajem praworządnym. Z kontekstu rozmowy miało wynikać, że niestety Polska dziś nie jest państwem praworządnym. Namolne próby spełzły jednak na niczym. Zostało po wszystkim jedynie wrażenie jakby na wizji oglądaliśmy nachalnego gościa, który bez zaproszenia wkręcił się na bal i tam zmiata ze stołów daniem po daniu do swego bezdenne-go brzucha, wydając przy tym przez usta dźwięki gazów żołądkowych.

Świętowanie rocznicy Powstania Warszawskiego jest też dużym wyzwaniem dla obecnego wódatarza stolicy Rafała Trzaskowskiego, polityka lubującego się we wszelkich maściach nieobyczajności, patrioty bezobjawowego. Ten i w tym roku po raz kolejny nie wydał zgody na „Marsz Powstania Warszawskiego” dla środowisk patriotycznych, bo nie chciał. Nie chciał słyszeć, by na całą Warszawę rozbrzmiewały hasła, które wyjątkowo rażą jego subtelny słuch. „Cześć i chwała Bohaterom”, brzmi przecież wyjątkowo nacjonalistycznie, a nowoczesny prezydent stolicy uznał, że „nie wolno mylić patriotyzmu z nacjonalizmem”. Żeby patriotyzm z nacjonalizmem nie pomyliły się przypadkiem Trzaskowski wydaje jedynie pozwolenia na marsze „Czarnych parasolek” oraz Marsze Równości, tam bowiem nie występuje żadna obawa pokazania się patriotyzmu. Tam jedynie miłość, kultura, tolerancja, przeplatane wulgarnymi hasłami i dyktami z ośmiu gwiazdkami jako znakiem firmowym „kulturalnych”.

Inna „polityczka” z tej samej opcji Klaudia Jachira pożałowała się na facebooku, że nie czci już Powstania Warszawskiego, bo jej „ukradli rocznicę”. Złodziejami są oczywiście „narodowcy, pisowcy i prawica”. Jachira, która kiedyś świętowała rocznice Powstania, teraz zaprzestała, bo jej bezobjawowy patriotyzm nie może znieść wręcz „barw narodowych” i „wielkich słów”. Performerka z mandatem poselskim woli zdecydowanie słowa małe. Dała wyraz swym prymitywnym gustom, gdy swego czasu pod Sejmem skandowała zamiast: „Bóg, Honor, Ojczyzna”, „Bób, hummus, włoszczyzna”. Jako że polityczka i aktoreczka zarazem uważa się za osobę o szerokich horyzontach, więc wydało się jej, że inteligentnie zażartowała. Jak sza-

rikow z komedii Bułhakowa „Psie serce”. Niestety, zwierzęciu w ramach eksperymentu profesor wszczepił zły geny ludzkie po alkoholu, dlatego pocziwe zwierzę szybko zdegenerowało w nowej roli. Aktoreczka w roli polityczki degeneruje też szybko. W sprawie czczenia Powstania Warszawskiego bezwiednie niejako tłumaczy, że nie czci go dziś z powodu złej władzy, dowodząc tym samym (też bezwiednie), że od zawsze czciła nie powstańców, tylko władzę. Gdy była liberalno-lewicowa oczywiście. Teraz czciła przestała, bo władza jest prawicowa.

Władze Republiki Federalnej Niemiec też – trochę jak Jachira – czczą pamięć powstańców warszawskich. W tym celu nawet wszystkie placówki dyplomatyczne Niemiec 1 sierpnia opuściły do połowy masztu flagi. Tak jest im przykro i wstyd, co zrobili w Warszawie 79 lat temu. „Naszym wiecznym zadaniem pozostaje pamiętanie o milionowych i niezmiernych cierpieniach zadanych Polkom i Polakom przez niemieckie wojska i okupantów”, napisało okazjynie niemieckie MSZ. Te same MSZ, które z upartością Jachiry twierdzi, że już zadośćuczyniło Polakom za te „cierpienia milionowe”, dlatego sprawa reparacji jest definitywnie zamknięta. Zadośćuczyniło dość bezobjawowo, trzeba powiedzieć, tak, że żaden z pokrzywdzonych Polek i Polaków nawet nie zorientował się, że został zadośćuczyniony.

W jednej z piosenek zakazanych (dzisiaj już niezakazanych) ułożonych przez niezłomnych, ale też nie tracących humoru i werwy warszawiaków mowa jest o „okupacyjnej świni”, która tuczy się na krzywdzie Polaków. Ale do czasu. „Hej tam pod Krakowem rwąca Wisła płynie. Rozwaliła nam się świnią. Na polskiej krainie. Na polskiej krainie. A jak się podpasie, przyjdą lepsze czasy. Zabijemy pałą świnię, narobim kielbasy, narobim kielbasy. Temy kielbasamy, wedle denatury wytrujemy wszystkie w Polskie Prusaki i szczury, Prusaki i szczury”. Dziś, trzeba by powiedzieć, że treść piosenki jest wyjątkowo niepoprawna politycznie. Ale morał za to jaki?! Mówi nam, że wszystko do czasu. Każda nikczemność i świństwo kiedyś obróci się przeciwko złoczyńcom, jakby nie próbowali uniknąć odpowiedzialności. Zawsze będzie jak w innej popularnej piosence warszawiaków z czasu okupacji: „Siekiera, motyka”. „Siekiera, motyka, styczeń, luty/Niemiec z Włochem gubią buty/Siekiera, motyka, linka, drut/I pan malarz jest kaput”.

Dziesiątki tysięcy warszawiaków każdego 1 sierpnia przychodzi na Plac Piłsudskiego, by razem wyśpiewać (nie)zakazane piosenki. Daje tym samym wyraz, jak postrzegają prawdę o zrywie powstańcym i czują ducha powstania. Republika Federalna i patrioci bezobjawowi nie mają szans...

**Tadeusz Andrzejewski,**  
radny rejonu wileńskiego

## TYDZIEŃ NA LITWIE

### Skok cen wymiernych korzyści sieciom handlowym nie przyniósł

4,7 mld euro przychodów i 158,7 mln zysku – takie sumy zadeklarowało ogólnie pięć największych litewskich sieci handlowych w swych sprawozdaniach finansowych za ubiegły rok. Mimo tego ekonomiści zauważają, że w rzeczywistości obroty i dochody są zupełnie inne. Według nich, wzrost cen sieciom handlowym nie przyniósł wymiernych korzyści i skutek był wręcz odwrotny, gdyż handlowcy stali się ofiarami inflacji i tylko jedna sieć handlowa pomyślnie sprostała wyzwaniom skomplikowanego 2022 roku. Ze sprawozdań wynika, że dochody ze sprzedaży w porównaniu z rokiem 2021 rosły we wszystkich sieciach (od 7 do 21 proc.), a cztery sieci handlowe uzyskały zyski na poziomie od 4,5 do 32 proc. i tylko jedna sieć miała straty. W „Rimi Lietuva” obroty wzrosły, a zysków, jak wynika ze sprawozdania, nie było.



### Spadł popyt na nowe mieszkania



Aktywność kupujących nowe mieszkania na rynku nieruchomości spadła jeszcze w końcu roku ubiegłego. Mieszkań z nowego budownictwa sprzedaje się rekordowo mało, ale ich ceny od początku roku utrzymują się na stabilnym poziomie. Deweloperzy cen starają się nie obniżać, ale próbują zwabić klientów różnymi innymi sposobami. Arnoldas Antanavičius, analityk rynku nieruchomości poinformował, że obecnie w ciągu miesiąca np. w Wilnie sprzedaje się około 200 nowych mieszkań, a jeszcze do niedawna zwykle średnio w ciągu miesiąca sprzedawano ich 300-400.

Spadł popyt na nowe mieszkania

### Białorusini i Rosjanie pod lupą służb bezpieczeństwa

Dużą grupę obywateli Rosji i trzykrotnie większą Białorusi uznano za stanowiącą zagrożenie dla bezpieczeństwa Litwy – poinformował Departament Migracji. W związku z tym 254 Rosjanom i 910 Białorusinom odmówiono prawa pobytu na terytorium Litwy i zakazano wjazdu. 337



obywatelom Białorusi odmówiono zezwolenia na tymczasowy pobyt na Litwie, a 205 osobom, które takie zezwolenie posiadały, zostało cofnięte. W listopadzie ubiegłego roku specjalnie dla obywateli Rosji i Białorusi był wprowadzony kwestionariusz, do którego należało wpisać nie tylko dane osobowe, ale i osobiste zdanie na temat agresji Rosji na Ukrainę. Odpowiedzi na pytania kwestionariusza były jedną z przyczyn do uznania, czy dana osoba stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego.

### Przechwycono kontrabandę o wartości ponad 3 mln euro



Kontrabandę papierosów o łącznej wartości ponad 3 mln euro przechwycono w pobliżu granicy z Polską – poinformowała Państwowa Straż Graniczna Litwy. Ciężarówka MAN z naczepą z litewskimi tablicami rejestracyjnymi została zatrzymana w ubiegłym tygodniu do kontroli na drodze Kowno-Mariampol-Suwałki. Samochód należał do jednej z litewskich firm transportowych, a kierował nim 24-letni obywatel Litwy. W ciężarówce funkcjonariusze SG znaleźli 761 tysięcy paczek różnego rodzaju papierosów z białoruskimi znakami akcyzy. W związku z próbą przemytu wszczęto dochodzenie wstępne w sprawie nielegalnego posiadania przedmiotów podlegających akcyzie.

Przechwycono kontrabandę o wartości ponad 3 mln euro



## Impreza w międzynarodowej obsadzie

Dokończenie ze s. 1  
Polski na Litwie Konstanty Radziwiłł z małżonką, poseł na Sejm RL, wieloletni mer rejonu radziwiłłskiego Antanas Čepanionis z małżonką, starosta Skėmiai Ingrida Gladkienė, nowy prezes Oddziału ZPL Lauda, przedstawiciel Szlachty Laudańskiej Władysław Gosztowt z małżonką, prezeska Stowarzyszenia Seniorzy z Pasją-Horyzont z Suwałk Jadwiga Zdzisława Sowulewska, prezeska UTW z Gołdapi Zofia Burel, sponsor Stowarzyszenia Polaków Kiejdan Paweł Czetyrkowski z małżonką z Wilna, prezes Oddziału ZPL w Kownie Andrzej Rymkiewicz, dyrektorka Szkoły Stabosłyszających i Niesłyszają-

cych, prezydentka Klubu Aktywnych Kobiet Danutė Kriščiūnienė z Poniewieża, prezeska filii kiejdańskiego UTW w Poniewieżu Regina Czyrycka, prezeska filii kiejdańskiego UTW w Kownie Franciszka Abramowicz, malarka Birutė Gadišauskienė z Janowa, która przedstawiła swoje prace i wielu innych gości.

Przybyłych witały starosta Skėmiai Ingrida Gladkienė i organizatorka festynu Irena Duchowska. Po wystąpieniach ambasadora RP Konstantego Radziwiłła i posta na Sejm RL, Antanasa Čepanionisa rozpoczął się koncert.

Na scenie wystąpiły zespoły tańca: „Diament” (kier. Cezary

Andrulewicz, Ryszard Marchelski, Suwałki), „Rosa” (kier. Maija Wilka, Jekabpils-Jakubowo, Łotwa), Kapela Suderwanie (kier. Eduard Michalkiewicz, Suderwa); chóry: Akademicki Chór Politechniki Krakowskiej „Cantata” (dyr. Marta Stós, Kraków), „Pasjonata” (dyr. Joanna Gawryszewska, Świętajno), zespoły wokalne: „Melodia” (kier. Tadeusz Giedrojć, Augustów), „Ocean życia” (kier. Monika Kudela, Suwałki), „Zgoda” (kier. Iweta Berzinia, Jekabpils-Jakubowo, Łotwa), „Polskie kwiaty” (kier. Zofia Burel, UTW Gołdapi), „Stare Troki” (kier. Lilia Kieras, Stare Troki), „Pogoda” (kier. Stanisław Mażejko,



Niemenczyn), „Wspomnienie” (kier. Stanisław Sokołowski, Rostyniany), „Sużanianka” (kier. Margarita Krzyżewska, Sużany), „Ojranka” (kier. Eduard Michalkiewicz, Dukszy), „Jezioranka” (kier. Jarosław Hajdukiewicz, Pikieliszki), „Kotwica” (kier. Andrzej Rymkiewicz, Kowno), „Issa” (kier. Waleria Waniewicz, Kiejdany).

Z „Issą” po raz pierwszy na scenie w Pacunelach wystąpili Władysław Gosztowt i Oleg Bosiuk. Podczas wieczorku integracyjnego myśliwi częstowali gości zupą z dziczyzny, kaszą itd. Organizatorzy dziękowali wszystkim sponsorom, współorganizatorom, zespołom i gościom. Świętowanie trwało do nocy.

30 lipca, w niedzielę, po Mszy św. pożegnalnej dziekana dekanatu kiejdańskiego, proboszcza parafii św. Józefa ks. Norberta Martin-kusa, Akademicki Chór Politechniki

Krakowskiej „Cantata”, chór „Pasjonata” ze Świętajna, „Melodia” z Augustowa i „Ocean życia” z Suwałk wystąpiły w kościele.

Po wycieczce po starówce Kiejdan miało miejsce spotkanie literackie w sali Domu Greja. Podczas spotkania zaprezentowano zdjęcia z wydarzeń organizacji polskich na Laudzie w ciągu ćwierćwiecza działalności. Miłośnicy poezji czytali wiersze Ireny Duchowskiej.

Goście zwiedzali starówkę Kiejdan z Mauzoleum Radziwiłłów, Muzeum Powstania Styczniowego w Podbrzeżu, podróżowali szlakami Piłsudskich na Żmudzi przez Kroki, Pojeśle, noblisty Czesława Miłosa przez Świętobrość, Szetajnie, Opiłtołki, Kornela Makuszyńskiego do Burbiszek, Bejsagoły, pałac datnowski, Wilno, Kowno i Rygę.



## Bałkańskie rytmy, polskie serca, czyli zespół tańca „Przyjaźń” na Festiwalu Folkloru w Czarnogórze

**To była prawdziwa przygoda, o której zespół taneczny „Przyjaźń” z Mejszagoły będzie długo pamiętał. Wyjazd na Festiwal Folkloru w Hercegu Novi (Czarnogóra) stał się nie tylko świętem pieśni i tańca, ale również intrygującą i atrakcyjną podróżą.**

Tysiące kilometrów, dziewięć państw, różnorodność kultur i krajobrazów... Polska, Słowacja, Węgry, Serbia, Czarnogóra, Chorwacja, Słowenia, Austria, Czechy - praktycznie przez dwa tygodnie „Przyjaźń” podziwiała przeliczne zabytki, cuda architektury, najpiękniejsze zakątki Europy, a szczególnie Półwyspu Bałkańskiego. Pierwsze większe miasto na drodze - Budapeszt - zaskoczyło nas swoim pięknem i majestatem. To miasto, należące do najchętniej odwiedzanych w Europie, jest przesycone historią pozytywną jak i smutną z okresów wojennego i powojennego. Spływ Dunajem umożliwił podziwianie jednocześnie Budy i Pesztu, które kiedyś były odrębnymi miastami, a dziś tworzą Budapeszt. Serbia zachwycała górzystymi krajobrazami, kontrastującymi z zielonymi nizinami. Jednak to Czarnogóra skradła

wszystkim serca. Malownicze góry, wynurzające się z wód Adriatyku, przepiękne plaże, urokliwe miasteczka z wielowiekową historią u podnóża gór - to wszystko tworzy

Kotorska - najdłuższy i najgłębszy fiord w Europie Południowej słynie nie tylko z miasteczka Kotor. Wszyscy byli pod wrażeniem, zwiedzając wyspy Matki Bożej na Skale i św.

sta jest niezwykle bogata i różnorodna. W miasteczku można odnaleźć architekturę z czasów romańskich, pozostałości bizantyjskie, budynki barokowe oraz będące spuścizną

rowej Wileńszczyzny zaprezentował folklor polski i litewski i tym właśnie podbił serca publiczności. Młodzież festiwalowa chętnie razem bawiła się po występach, dzieliła się doświadczeniem, poznając kulturowe osobliwości oddzielnych narodów.

Festiwal niespodziewanie szybko dobiegł końca, ale nie podróż. Droga do domu wiodła przez zapierające dech tereny Chorwacji, zahaczając o jedno z najpiękniejszych miast chorwackich - Split, znanego z kaprysu rzymskiego cesarza - pałacu Dioklecjana, który przetrwał do dziś, a liczy ponad 1700 lat i słynne Jezioro Plitwickie. Kolejnym przystankiem było czeskie miasto - Brno. Drugie co do wielkości miasto Czech zachwycało urokliwymi uliczkami i zakamarkami, miłą atmosferą, dobrą kuchnią. Na zwieńczenie wjazdu uczestnicy zespołu „Przyjaźń” wybrali Częstochowę w Polsce, aby pokłonić się Matce Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze i podziękować za szczęśliwy i udany wyjazd.

Projekt dofinansowany ze środków budżetu samorządów m. Wilna i rejonu wileńskiego, Wielofunkcyjnego Ośrodka Kultury w Niemen-



genialną całość. Każde odwiedzone przez tancerzy miejsce zachwycało od nowa. Kotor - najpiękniejsze miasto Czarnogóry - kusił niezwykłym klimatem. Jest jednym z najlepiej zachowanych średniowiecznych miast w Europie Południowo-Wschodniej, pełen zabytkowych budowli. Zatoka

Jerzego jak również precudne miasteczka, nie wspominając już o pięknych plażach z przezroczystą wodą.

Festiwal odbywał się w miasteczku Herceg Novi zwanym miastem kwiatów, słońca i tysiąca schodów. Ponad 700-letnia historia mia-

Imperium Osmańskiego. Program festiwalu odzwierciedlał wielokulturowość Hercegu Novi. W programie znalazły się występy zespołów z Chorwacji, Litwy, Słowacji, Węgier, Rumunii, Słowenii, Serbii, Czarnogóry. Zespół taneczny „Przyjaźń”, jak przystoi na zespół z wielokultu-





## Ambasador RP stanął w obronie polskiej mniejszości na Litwie

Ambasador RP na Litwie Konstanty Radziwiłł wystosował list do litewskiego ministra kultury Simonasa Kairysa, w którym potępił nieodpowiedzialną wypowiedź szefa Litewskiej Państwowej Inspekcji Językowej Audriusa Valotki pod adresem polskiej mniejszości na Litwie.

**Wilnianin**

Brawo Ambasadorowi! I wielkie dzięki za wystosowany list w obronie polskiej mniejszości na Wileńszczyźnie!  
**Ilona**

Z nowym ambasadorem mieszkańcy Wileńszczyzny wiązali duże oczekiwania, że wreszcie placówka w Wilnie będzie współpracowała z Wilnianami i przyczyniała się do umacniania polskości. Nie myliliśmy się! Wielkie dzięki, za wstawiennictwo w sprawie polskiej na Litwie!

**z Wilna**

Brawo, tak trzymać. Dziękujemy!

**Mariusz**

Brawa dla Ambasadora Konstantego Radziwiłła, jak na lekarza przystało zaczął uzdrawiać Ambasadę RP w Wilnie, bo dotychczasowa ambasador w naszym odczuciu Wilniaków i politologów - ekspertów, bardziej reprezentowała interes litewski niż polski czym przyczyniała się do upadku polskiej placówki w Wilnie...

**Anna**

Pan Ambasador stanął na wysokości zadania. Wreszcie mamy w Wilnie prawdziwego sprzymierzeńca polskich spraw. Wielkie podziękowanie.

**czytelnik**

Niech sobie litewscy polonofobi zapamiętają te słowa prawdy: "Osoby należące do mniejszości powinny móc liczyć na poszanowanie swojej tożsamości narodowej i językowej, zagwarantowanych w prawie krajowym, którego częścią są także wiążące Litwę i Polskę konwencje międzynarodowe oraz przepisy polsko-litewskiego Traktatu."

**PL-LT**

Takie słowa prawdy są bardzo potrzebne. Szacunek dla p. Ambasadora za jasne wyrażenie stanowiska, wsparcie dla Wilniaków, odpór dla litewskich kłamstw.

**Ryś**

Nasz Ambasador prawdziwy spadkobierca Wielkiego Księstwa Litewskiego. Cześć Mu i chwała.

**LT-PL**

Miałem przyjemność parę razy słuchać p. K. Radziwiłła „na żywo”. Odniosłem bardzo pozytywne wrażenie – polityk ale z analitycznym, ścisłym umysłem, patriotą, duża spostrzegawczość i umiejętność szybkiego kojarzenia. Cechy niezbędne nie tylko dobremu lekarzowi, ale i politykowi. Po drugiej stronie Audrius Valotka mierny, to mało powiedziane, raczej powiedziałem głupi o mentalności sowka urzędnik, który upatruje swojej szansy życiowej na wystugiwaniu się tym którzy noca wbijają kołki w ziemię określające przynależność. Dwie postacie, dwie historie, dwa podejścia do życia, ludzi, historii, własności.

**Marek**

Mam nadzieję że strona litewska poważnie potraktuje zwróconą uwagę i skandal z udziałem Valotki nie będzie zamieciony pod dywan, ale z całą powagą wyjaśniony. A ten urzędnik poniesie odpowiednie konsekwencje za swoje haniebne, szokujące, wręcz faszystowskie wypowiedzi.

**W.Litwin**

Już litewscy "patrioci" zaatakowali ambasadora i zarzucili rzekome mieszanie się w wewnętrzne sprawy innego kraju. Było do przewidzenia, że odwrócą kota ogonem, jak zawsze czynią.



FOT. AMBASADA RP W WILNIE

# Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

## R. Czarnecki: odwracanie się plecami do prawdy historycznej, jakim jest fakt, że Europa była budowana na chrześcijaństwie, nie służy niczemu dobremu

Europoseł Ryszard Czarnecki zaznacza, że po wyborach do Parlamentu Europejskiego, które odbędą się w 2024 roku, będzie więcej europosłów z różnych krajów, którzy uważają, że nie należy się wstydzić tradycyjnych wartości, a także chrześcijańskich korzeni Europy.

**Marek**

Wiosną przyszłego roku będzie wybierany nowy europarlament. Może delegacja posłów, wiernych europejskiemu dziedzictwu chrześcijańskiemu, będzie większa niż dotychczas i przez to bardziej wpływowa.

**Czytelnik**

„Ojciec” zjednoczonej Europy, Robert Schuman, tak powiedział: - Europa będzie chrześcijańska, albo nie będzie jej wcale. - Dziś toczy się walka o tożsamość Europy i jej przyszłość.

**E.A.**

Z niepokojem możemy zauważyć swego rodzaju alergię na chrześcijaństwo w Unii Europejskiej. „Jest to jednocześnie jakaś utrata czy trwanie tożsamości, bo tożsamość Europy to tożsamość chrześcijańska. Chcielibyśmy wrócić do tej świadomości, która powinna zaistnieć w Europie” - mówił ks. infułat Ireneusz Skubiś, wieloletni redaktor naczelny tygodnika katolickiego Niedziela.

**Paweł**

Albo Europa wróci do korzeni i ponownie będzie chrześcijańska, albo zniknie i stanie się podrzędnym kalifatem lub ziemią spaloną...

**Janusz**

Pseudo kultura promująca upadek obyczajów, zezwalająca na wściekłe ataki na religię, kościoły, czy na bluźnierstwa, te różne aborcyjne „czarne marsze” itp - dowodzi to jedynie, że obecna Unia pod dowództwem libearłów i socjalistów, stacza się po równi pochyłej.

**W.Litwin**

Musimy porzucić kierunek jaki obrali skorumpowani i uzależnieni od lobby biznesu eurokraci. Szereg tra-



FOT. RYSZARD CZARNECKI.PL

gicznych w skutkach decyzji m.in. multi-kulti, handel emisją CO2, korporacjonizm - odbija się dzisiaj Europejczykom czkawką. Kraje odrzuciły suwerenność i swoją kulturę w imię ideologii. Uzależniły się od firm, które zamiast odprowadzać podatek w kraju, w którym mają siedzibę „odprowadzają” podatki np. na Bahamach. Podobnych przypadków upadku jest wiele.

**Ego**

Europa oczywiście w takiej czy innej kondycji przetrwa wszelkie dziejowe burze. Ale co innego Unia Europejska (to nie jest to samo), która drży w posadach, a Wielka Brytania już ją opuściła i jakoś nie narzeka.

**ataki na chrześcijan**

W 2019 roku odnotowano w Europie przynajmniej 3 tys. aktów wandalizmu skierowanych przeciwko różnym obiektom chrześcijańskim: kościołom, szkołom, cmentarzom oraz pomnikom. Eskalacja ataków miała miejsce we Francji, ale wzrost ich liczby nastąpił również w Niemczech, Belgii i Irlandii.

**nietolerancja**

**wobec chrześcijan**

Liczba aktów nietolerancji wzrosła we Francji oraz w Niemczech proporcjonalnie do zwiększonej fali imigracji ze świata muzułmańskiego. Media jednak nie informują o tożsamości sprawców i kraju ich pochodzenia. Nie ma też szczegółowych danych pozwalających

przypisać konkretne ataki grupom związanym z nurtem antychrześcijańskiego islamu lub dżihadystami. W Hiszpanii głównymi sprawcami ataków na kościoły i krzyże byli w większości anarchiści, radykalne feministki oraz ekstremiści wywodzący się ze skrajnej prawicy.

**Wileński**

„Dwa tysiące lat temu Europa rozpoczęła budowę nowej cywilizacji opartej na wartościach chrześcijańskich, a zwłaszcza ochronie życia i małżeństwa. Chrześcijaństwo połączyło dawną kulturę grecką, prawo rzymskie i Stary Testament, dając nową jakość i siłę Europie. Dzięki temu Europa stała się światową potęgą, nie tylko militarną, ale przede wszystkim potęgą w dziedzinie kultury, architektury, myśli technicznej i nauki. Przecież pierwsze uniwersytety powstały w krajach chrześcijańskich. Siła cywilizacji europejskiej nadała ton rozwojowi całego świata, a jej wartości zostały zanesione na wszystkie kontynenty. To są nasze prawdziwe korzenie i fundament naszego istnienia. I na nim również dzisiaj należy budować przyszłość Europy. Bo, jak mówił wielki autorytet naszych czasów św. Jan Paweł II – „Naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje przyszłości” – mówił w Brukseli europoseł z Wileńszczyzny, prezes AWPL-ZChR Waldemar Tomaszewski.

**Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!**

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?  
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat  
i prześlij na adres info@L24.lt, a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów rozlosujemy atrakcyjne nagrody!  
Świat czeka na twoją historię!**



# Zrozumieć tajemnicę Eucharystii

Dokończenie ze s. 1 do osób należących do kręgów biblijnych i chętnych poznawać Pismo Święte. Biblijnym dniom skupienia przewodniczył sam o. Waldemar Linke CP.

Spotkania ze Słowem Bożym – biblijne dni skupienia łączyły w sobie modlitwę osobistą, wykłady, ćwiczenia oraz zwiedzanie i poznanie kultury chrześcijańskiej w Wilnie i na Litwie. Podczas spotkań uczestnicy z Polski i Litwy przyglądali się Liturgii przez pryzmat Biblii. Konferencje były poświęcone głębszemu zrozumieniu tajemnicy Eucharystii i formy jej sprawowania. Uczestnicy szukali w formach liturgicznych tego, co jest głęboką treścią Eucharystii i tego, co przeżywamy w czasie, kiedy Chrystus składa siebie w ofierze na ołtarzu. 17 lipca zostały wygłoszone dwa wykłady - *Od Ostatniej Wieczery do Mszy Świętej* oraz *Ofiara Abła, Abrahama, Melchizedeka*, w dniu 18 lipca dwa wykłady - *Święte zgromadzenie* oraz *Liturgia słowa: Chrystus przemawia w Kościele*, w dniu 19 lipca również dwa wykłady – *Ofiarowanie i modlitwa eucharystyczna – trady-*

*cja przekazu i żywa modlitwa oraz Komunia – moment intymności z Bogiem i wspólnoty z braćmi*. Każdego dnia było wprowadzenie do kręgu biblijnego (wspólne) oraz omawianie poszczególnego fragmentu Pisma św. w osobnych kręgach biblijnych. Miało też miejsce wieczór pytań oraz wieczór świadectw.

Każdy dzień spotkań rozpoczął się od porannej modlitwy, tzw. Godzinek ku czci Niepokalanego Poczęcia N.M.P. O godzinie 15.00 była odmawiana Koronka do Miłosierdzia Bożego oraz celebrowana Msza święta z homilią w kościele pw. Zbawiciela na Antokolu. Liturgię swoim śpiewem upiększył także zespół młodzieży oazowej „Amore in Deo”.

Uczestnicy mieli okazję odwiedzić domek s. Faustyny i poznać historię Kultu Bożego Miłosierdzia. W czasie pogodnego wieczoru o. Piotr Stroceń OFM Conv. opowiedział o historii kościoła Wniebowzięcia NMP w Wilnie, oprowadził uczestników po klasztorze franciszkanów i Muzeum Chrztu Litwy.

W dniu 20 lipca wspólnota, uczestnicząca w biblijnych dniach



skupienia, odbyła jednodniową pielgrzymkę do Cytuwian i Szydłowa. W Cytuwianach zwiedziła pobernardyński zespół klasztorny wraz z Kościołem pw. Matki Boskiej Anielskiej. W Szydłowie uczestnicy zaś poznali historię objawienia maryjnego w 1608 roku, zwiedzili Kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi



Panny oraz Kaplicę Objawienia, zbudowanej według projektu Antoniego Wiwulskiego. Pielgrzymów z Wilna oprowadzała niezwykle charyzmatyczna i fachowa przewodniczka Birutė, która podzieliła się świadectwem, jak Najświętsza Paniienka działała w jej życiu. Poczęstowała również jedzeniem, które mogli spożywać pastuszkowie, bohaterowie objawienia w XVII wieku.

Uczestnicy biblijnych dni skupienia pragną serdecznie podziękować o. Waldemarowi Linke za mądre i

fachowe prowadzenie spotkań. Słowa dziękczynienia są kierowane pod adres Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie oraz Fundacji „Samostanowanie” za wsparcie finansowe tych wspaniałych rekolekcji. Wspólnota biblijna dziękuje również Iwonie Geben – kuratorce CKAW za piękną organizację biblijnych dni skupienia i WSZYSTKIM, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji i realizacji tak głębokich i treściwych rekolekcji.

**Andrzej Aszkietowicz**

## ZWIĄZEK POLAKÓW NA LITWIE *uprzejmie zaprasza*

na obchody 103. rocznicy Bitwy Warszawskiej i Święto Wojska Polskiego  
w miejscu urodzenia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Żuławie

# 15 sierpnia | 2023 r. | 16:00

Naszym gościem honorowym w dniu 15 sierpnia 2023 r. będzie generał Sławomir Szejałowski Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i Łańcuchów Józefowi Rozwadowskiemu dowódcą 1. i 2. Armii Polakom, którzy walczyli w Bitwie Warszawskiej 1920 roku

Chętni udania się tego dnia do Żułowa mogą skorzystać z nieodpłatnego transportu (odjazd o godz. 14:30 od Domu Polskiego w Wilnie (ul. Nowogródzka 76).

Obowiązuje wcześniejsza rejestracja drogą mailową [biuro@zpl.it](mailto:biuro@zpl.it) bądź telefonicznie pod numerem 00370 5 2331056

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

## Parafia św. Rafała zaprasza na Drogę Krzyżową

Parafia św. Rafała Apostoła w Wilnie zaprasza parafian do uczestnictwa w Drodze Krzyżowej. „W sobotę, 12 sierpnia, (nasza parafia) pójdziemy Drogę Krzyżową w Kalwarii Wileńskiej. Spotykamy się przy kaplicy Matki Bożej Bolesnej o godz. 8.00” – zaprasza parafia.





Wycieczka mejszagolan na Żmudź

## Ku pokrzepieniu serc

**W ostatnią sobotę lipca członkowie Koła ZPL oraz Wspólnoty Mejszagolan wybrali się na wycieczkę na Żmudź. Ponieważ są to tereny dla nas odległe i mało znane, postanowiliśmy je odwiedzić. Grupa składała się z aktywnych mieszkańców miasteczka, a wśród nich posłanka na Sejm RL Rita Tamašunienė, starosta gminy i prezes Wspólnoty Andrzej Adomajtis oraz niżej podpisana prezeska koła ZPL.**

Naszą pilotką była nauczycielka historii Lucyna Łapszewicz, która ciekawie opowiadała o Żmudzi, o rodzinie Ogińskich i o M. K. Čiurlonisie dlatego szybko dojechaliśmy do Retowa. Już z daleka przyciągnął nasz wzrok i wprawił w zachwyt kościół Św. Michała Archaniola, neoromańska budowla w weneckim stylu. Kościół został ufundowany przez Ireneusza Ogińskiego (syna Michała), który przeznaczył na budowę pół miliona rubli. Żmudzini są gorliwymi katolikami, o czym mogliśmy osobiście przekonać się. Zobaczyliśmy, jak grupa wiernych obchodziła dro-

gę krzyżową, modląc się i śpiewając w intencji przed 30 dniami zmarłej im bliskiej osoby. Dopiero potem miała być odprawiona Msza święta. Dla nas ta tradycja była nieznaną. Chwilę skupienia i zadumy znaleźliśmy w przytulnym miejscu, za ołtarzem głównym, z ukrytym konfesjonalem i rzędami krzesel dla orkiestry. Aristokraci odbywali tu spowiedź z dala od oczu i uszów poddanych. Wychodząc ze świątyni, każdy dotknął marmuru, który bogato zdobije wnętrze kościoła.

Na terenie miasta po raz kolejny przekonaaliśmy się ile zła wyrządził poprzedni ustrój, gdyż ogromny, przepiękny pałac w Retowie został zburzony, a na miejscu wspaniałego parku wybudowano technikum rolnicze. W czasach kotchozów studenci z tej uczelni latem odbywali praktyki w Mejszagole.

Dobrze, że chociaż ocalał budynek szkoły muzycznej, gdzie obecnie znajduje się muzeum historii kultury Ogińskich. Tu w rytmie poloneza „Pożegnanie Ojczyzny” wkroczyliśmy do sali, gdzie wystuchaliśmy opowieści o rodzie

Ogińskich, podziwiając ich upór w dążeniu do celu, miłość do Ojczyzny i chęć spełniania marzeń. Przy tym rozpieła nas дума, że jesteśmy Polakami, bo to Polacy byli dobrymi gospodarzami tej ziemi, wspierali uzdolnioną młodzież i mieli dobre serce dla poddanych.

Pożegnaliśmy się z dyrektorem muzeum Ogińskich Vytasem Rutkauskasem, który zdobył naszą sympatię przez to, że błyskotliwie opowiadał, ale że też od razu rozpoznał naszą panią Ritę, jako posłankę.

Dalej nasza droga prowadziła do pałacu w Płungianach. W 1879 r. renesansowy pałac wznosił Michał Mikołaj ks. Ogiński herbu Oginec wnuk Michała Kleofasa ks. Ogińskiego, słynnego kompozytora – twórcy popularnego do dziś poloneza „Pożegnanie Ojczyzny”. Żoną Michała była Maria Teresa Skórzewska, która po jego śmierci została dziedziczką Płungian. Podziwialiśmy jej urodę, z portretów patrzyła na nas prawdziwa dama oraz złote serce, lecz ubolewaliśmy, że zakończyła swe życie w przytułku



w Poznaniu i do dziś nie odnaleziono jej szczątków.

W starym parku wstuchiwaliśmy się w szum wody z fontanny przed elewacją ogrodową, gdzie znajduje się okrągły staw, na środku którego jest fontanna z odlanymi z brązu figurami, w wodzie zaś piękne lilie. Za stawem zbudowano z czerwonej cegły stajnie.

Trochę zmęczeni, lecz bogatsi o nową wiedzę i doświadczenie wyruszyliśmy na obiad do restauracji, a potem w powrotną podróż do domu.

Postance Ricie Tamašunienė zawdzięczamy dobry nastrój i słodkie prezenty z Sejmu. Przekazała nam także niepisane wiadomości o Żmudzinach oraz zadziwiła znajomością języka żmudzkiego.

Serdecznie dziękujemy prezesowi Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL, europosłowi Waldemarowi Tomaszewskiemu za ufundowanie autokaru, zawdzięczając czemu mogliśmy odbyć naszą podróż „ku pokrzepieniu serc”.

**Alfreda Jankowska**

## Uczniowie z Jałówki zwiedzili Lubelszczyznę

**W dniach 10-15 lipca dziesięcioosobowa grupa uczniów z Gimnazjum im. św. Jana Bosko w Jałówce wraz z opiekunką miała kolonie na Lubelszczyźnie. Zostały one organizowane przez Powiat Łęczyński przy współpracy z Ośrodkiem Telewizji Polskiej w Lublinie i Gminą Hrubieszów.**

Po długiej podróży zostaliśmy przywitani na miejscu przez starostę Krzysztofa Niewiadomskiego, naczelnika Wydziału Promocji, Kultury i Turystyki Wioletę Olender i dyrektora PZAZ Łęczyńska Danutę Grzechnik. Po wspólnym obiedzie udaliśmy się do internatu Zespołu Szkół Rolniczych w Kijanach, gdzie zamieszkaliśmy. Mieliśmy niezwykle ciekawy program. Każdego dnia były bardzo ciekawe rozrywki: kajaki, park linowy, strzelnica, wycieczki, zwiedzanie, treningi, zabawy, spotkania. Nasi uczniowie dotoczyli się do rówie-

śników z Polski, biorących udział w Wakacjach z Powiatem, gdzie razem spędzaliśmy czas. Wraz z uczniami z Łęcznej i Ludwina mieliśmy okazję zwiedzić jednostkę Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łęcznej i dowiedzieć się zarówno o pracy strażaka, jak i zobaczyć strażacki wóz do środka.

Gościliśmy w starostwie w Łęcznej. Rozmawialiśmy ze starostą Krzysztofem Niewiadomskim o planach na przyszłe kolonie, a nawet o wycieczce polskiej młodzieży do Wilna.

Odwiedziliśmy Słowiński Gród w Wólce Bieleckiej. Już w drodze dyrektorka Powiatowej Biblioteki Publicznej pani Monika Bogusz opowiedziała ciekawostki historyczne o powiecie łęczyńskim. Na miejscu mieliśmy tańce, przeciąganie liny, degustację miętowych ciastek. Mieliśmy okazję strzelać z łuku i procy, a także poznać budowę słowińskie-



go grodu i życie jego mieszkańców.

Następnego dnia zwiedzanie zaczęliśmy od niezwyklej wizyty w studiu telewizyj TVP 3 Lublin. Mieliśmy okazję poznać kulisy telewizyjnej produkcji i zobaczyć, jak powstają programy. Przewodnik opowiedział nam o procesie tworzenia wiadomości, programów rozrywkowych i innych produkcji. Byliśmy pod wrażeniem ogromnej pracy, jaką wkładają ludzie za kamerą. Mogliśmy również wejść na plan jednego z programów i zobaczyć, jak wygląda praca z kamerą, oświetlenie i rekwizyty. Było to niezwykle inspirujące doświadczenie, które otworzyło nasze oczy na świat telewizji i medialnej produkcji.

W tym dniu zwiedziliśmy też Muzeum Wsi Polskiej w Lublinie. To niezwykle muzeum przenosi nas w świat wiejskiej Polski sprzed wieków. Była to okazja zobaczyć autentyczne chaty, budynki gospodarcze i warsztaty rzemieślnicze, które przedstawiają różne regiony i tradycje wiejskiej Polski. Podczas zwiedzania mogliśmy wejść do wnętrz wiejskich chat i zobaczyć, jak wyglądało życie codzienne

mieszkańców. Zobaczyliśmy meble, narzędzia, stroje i wiele innych przedmiotów związanych z kulturą wiejską.

Kontynuowaliśmy nasze zwiedzanie, udając się do Wieży Trynitarńskiej. To jedna z najważniejszych atrakcji Lublina, która oferuje zapierające dech w piersiach widoki na miasto. Wspięcie się na wieżę było prawdziwym wyzwaniem, ale było warto. Widok z góry był oszałamiający. Mogliśmy podziwiać zabytkowe kamienice, historyczne kościoły, plac Litewski i wiele innych pięknych miejsc w Lublinie.

Kolejnym punktem naszego zwiedzania był najstarszy teatr w Lublinie. Mieliśmy możliwość wejścia do wnętrza i zobaczenia, jak wygląda miejsce, w którym odbywają się spektakle teatralne. Dowiedzieliśmy się o historii tego teatru, jego znaczeniu dla kultury i sztuki w Lublinie.

Następnie udaliśmy się do imponującej Archikatedry Lubelskiej. To monumentalne miejsce kultury, które zachwyca swoją architekturą i pięknem. Przewodnik opowiedział

nam o historii katedry, jej znaczeniu dla społeczności katolickiej oraz o wartościach i symbolach związanych z tym miejscem. Byliśmy pod wrażeniem wspaniałej atmosfery i duchowej głębi tego miejsca.

Na zakończenie naszej podróży mieliśmy niezwykle doświadczenie dzięki gościnności pani Antoniny Gajos, bo mogliśmy spotkać się i poobcować ze zwierzętami - alpaki, koziołkami i owcami! Dzieci miały okazję pogłaskać je i podziwiać ich skoczność. To było bardzo zabawne i interaktywne spotkanie.

Wspólnie spędziliśmy wiele cennych chwil, podczas których mieliśmy okazję poznawać polską kulturę, historię i piękno lubelskiej ziemi.

Dziękujemy wszystkim opiekunom i członkom społeczności za zaangażowanie i wsparcie, które pozwoliły na zorganizowanie tego wspaniałego spotkania. To wyjątkowe doświadczenie, które na zawsze pozostanie w naszych sercach.

**Olga Pietrowska,**  
pedagog socjalny

Gimnazjum im. św. Jana Bosko  
w Jałówce





# Ewangelia na każdy dzień tygodnia

**Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w sto dziewięćdziesiątym drugim, wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.**

**Czwartek,  
10 sierpnia 2023  
Św. Wawrzyńca, diakona  
i męczennika, święto**

J 12, 24-26

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Jezus powiedział do uczniów: „Jeśli ziarno pszenicy wrzucone w ziemię nie obumrze, pozostanie tam samo; jeśli zaś obumrze, przynosi obfity plon. Ten, kto kocha swoje życie, traci je; ten zaś, kto nie przecenia swojego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. Jeśli ktoś Mi służy, niech idzie za Mną. A gdzie Ja jestem, tam będzie też mój sługa. Jeśli ktoś Mi służy, Ojciec okaże mu cześć”.

**BEZINTERESOWNY DAR Z SIEBIE**

Człowiek może odkryć siebie, zrozumieć, rozwijać jedynie przez bezinteresowny dar z siebie. Stawanie się darem dla innych jest ryzykiem, daje poczucie straty, a czasem obumierania, lecz jednocześnie czyni człowieka głęboko szczęśliwym. Człowiek, który nie staje się darem dla innych, pozostaje sam, jak to ewangeliczne ziarno w ziemi. Postawa daru z siebie, czyli służby, czyni nas bliskimi Jezusowi i budzi radość Ojca, który pragnie uczcić swoje dzieci. Im więcej miłości dajemy innym, tym więcej odnajdujemy jej w moim sercu.

**Jezu, Twoje życie jest darem od początku do końca i przynosi nieskończony plan zbawienia dla nas. Pragnę wraz Tobą dawać siebie innym.**

**Piątek,  
11 sierpnia 2023  
Św. Klary, dziewicy,  
wspomnienie**

Mt 16, 24-28

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus powiedział do uczniów: „Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się wyrzeknie samego siebie; niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce ocalić swoje życie, straci je; a kto straci swoje życie z mojego powodu, znajdzie je. Jaką korzyść będzie miał człowiek, jeśli zdobędzie cały świat, ale straci swoje życie? Albo co może dać człowiek w zamian za swoje życie? Gdy więc Syn Człowieczy przybędzie wraz ze swymi aniołami w blasku chwały swojego Ojca, wtedy odpłaci każdemu zgodnie z jego postępowaniem. Zapewniam was: Niektórzy z was nie umrą, dopóki nie zobaczą Syna Człowieczego, przychodzącego po królewsku”.

**TROSKA O ŻYCIE WIECZNE**

Dziś świat tak mało mówi o życiu wiecznym, prawie go nie zauważa. Jezus natomiast troskę o życie wieczne stawia na pierwszym miejscu. Na nic są wszelkie bogactwa i dobra świata, jeśli straci się życie wieczne. Ono jest bezcenne. Aby przyjąć dar życia wiecznego i odpowiedzieć na niego, trzeba dbać nie tylko o ciało, ale i duszę. Dusza to sanktuarium obecności Boga we mnie. Miejsce, gdzie mogę



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Go spotykać, poznawać, słuchać, adorować, kochać. To kontakt z duszą daje mi siłę do podejmowania codziennych trudów mojego krzyża i podążania za Jezusem. To dzięki duszy mam odwagę, aby przekraczać siebie w miłości, dawać siebie, tracić.

**Jezu, Ty dla mojego zbawienia oddałeś życie. Pragnę pielęgnować nie tylko moje ciało, ale także duszę, w której zamieszkuje przez łaskę.**

**Sobota,  
12 sierpnia 2023  
Św. Joanny Franciszki  
de Chantal, zakonnicy**

Mt 17, 14-20

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Pewien człowiek podszedł do Jezusa, ukląkł przed Nim i błagał: „Panie, zmiłuj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi. Często wpada w ogień lub w wodę. Przyprosiłem go do Twoich uczniów, ale nie mogli go uzdrowić”. Jezus odpowiedział: „O niewierzący i przewrotni ludzie! Jak długo jeszcze będę z wami? Jak długo będę musiał was znosić? Przyprosićcie Mi go tutaj!”. Jezus rozkazał demonowi, żeby wyszedł z niego, i w tej samej chwili chłopiec odzyskał zdrowie. Uczniowie podeszli do Jezusa na osobności i pytali: „Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?”. On odpowiedział: „Bo macie zbyt małą wiarę. Zapewniam was: Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy i powiedzielibyście tej górze: przesunij się z tego miejsca na tamto, przesunęłaby się. Wszystko byłoby dla was możliwe”.

**WIARA CZYNI CUDA**

To nie my czynimy cuda. My możemy jedynie przez naszą wiarę, małą jak ziarno gorczycy, otwierać serca

nasze, naszych braci i siostr na Boże działanie, na Jego przebaczenie, uwolnienie, uzdrowienie. To wiara w Jezusa i zawierzenie Jezusowi zmieniają naszą codzienność i sytuację, po ludzku sądząc, nie do przemiany. Bo Bóg, kiedy wchodzi w nasze życie, „wszystko czyni nowe” (por. Ap 21, 5). Niech zapewnienie Jezusa, że naprawdę niewiele potrzeba, aby Bóg czynił cuda w naszym życiu – jedynie wiary jak ziarno gorczycy – będzie naszą nadzieją i umocnieniem.

**Jezu, dziś przynoszę Ci w sercu te osoby, które proszą mnie o modlitwę. Działaj w ich życiu mocą Twojej miłości.**

**Niedziela,  
13 sierpnia 2023  
19 niedziela zwykła**

Mt 14, 22-33

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus polecił swoim uczniom, aby wsiedli do łodzi i przepawili się przed Nim na drugi brzeg. On tymczasem miał odprawić tłum. Kiedy ludzie się rozeszli, wyszedł na górę, aby się modlić w samotności. Zapadł wieczór, a On sam tam przebywał. Tymczasem łódź oddaliła się już wiele stadiów od brzegu. Fale nią miotają, gdyż wiatr wiał z przeciwnej strony. O czwartej straży nocnej przyszedł więc do nich po jeziorze, przestraszyli się i mówili: „To jakaś zjawia!”. I ze strachu zaczęli krzyżeć. Wtedy Jezus natychmiast przemówił: „Uspokójcie się! Ja jestem. Nie bójcie się!”. Piotr więc rzekł: „Panie! Jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do Ciebie po wodzie”. A On odpowiedział: „Chodź!”. Piotr wyszedł z łodzi i po jeziorze przyszedł do Jezusa. Gdy zauważył, że wieje silny wiatr, przeraził się i zaczął tonąć. Wtedy krzyknął: „Panie! Ratuj mnie!”. Jezus zaraz wycią-



# Ewangelia na każdy dzień tygodnia

gnął rękę i chwycił go. Powiedział mu: „Człowieku małej wiary! Dlaczego zwątpiełeś?”. Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, oddali Mu hołd i wyznali: „Ty naprawdę jesteś Synem Bożym”.

## DAR, A NIE ZDOBYCZ

Jezus jest Panem niemożliwego. Przychodzi w środku nocy do uczniów walczących z burzą na jeziorze. Piotr chce być blisko Jezusa. Prośba ta może wydawać się dziwna, wręcz wyzywająca czy nawet trochę bezczelna, jednak Jezus wysłuchuje jej. Pozwala apostołowi na niezwykle przekroczenie granic własnego rozumu, lęku i sił natury. Piotr jednak w pewnym momencie wątpi i zaczyna tonąć. Jezus natychmiast go wyławia z odmętów. Sytuacja ta pokazuje apostołowi, że niemożliwe jest przestrzenią działania Boga, a nie zdobyczą człowieka. Niemożliwe jest osiągalne jedynie przez wielką ufność i pokorę.

**Jezu, Ty jesteś Panem wszelkich burz i nawałnic mojego życia, spraw, aby moje niemożliwe stało się możliwym.**

**Poniedziałek,  
14 sierpnia 2023  
Św. Maksymiliana Marii Kolbe-  
go,  
prezbitera i męczennika,  
wspomnienie**

Mt 17, 22-27

### SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Gdy Jezus z uczniami przebywał w Galilei, powiedział im: „Syn Człowieczy zostanie wydany w ręce ludzi. Zabiją Go, ale On trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Bardzo się tym zasmucili. Przybyli do Kafarnaum. Wtedy przyszedł do Piotra poborca podatku świątynnego i zapytał: „Czy wasz Nauczyciel nie płaci podatku?”. Powiedział im: „Tak”. A zaledwie wszedł do domu, Jezus go zapytał: „Szymonie! Jak sądzisz? Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny i podatki? Od synów, czy od obcych?”. A on odpowiedział: „Od obcych”. Na to Jezus: „A zatem synowie są wolni. Nie możemy im jednak dawać powodu do zwątpienia. Idź więc

nad jezioro i zarzuć wędkę. Otwórz pyszczek pierwszej złowionej rybie, a znajdziesz statera. Weź go i zapłać za Mnie i za siebie”.

## MASZ TAKI CZAS I MIEJSCE?

Piotr dobrze odpowiedział poborcem podatku świątynnego, a Jezus tylko to potwierdził. Dał On jednak Piotrowi zadanie do wykonania. Mimo że łatwiej i szybciej było poprosić Judasza, aby zapłacił. Dostrzegamy w tej scenie mądrość działania Jezusa. Piotr dostaje od Niego słowo pouczenia: są zwolnieni z płacenia podatku, ale są też odpowiedzialni za innych braci, by dawać im powodu do zwątpienia. Dlatego Jezus wysłał Piotra, rybaka, nad jezioro, gdzie znajdzie ciszę i spokój. Czy mamy takie miejsca, w których czujemy się dobrze, gdzie nasz duch odpoczywa, myśli się uspokajają, gdzie jesteśmy tylko my i Bóg w swoim słowie? Warto jest je mieć. Zadajmy sobie choć odrobinę trudu, aby je znaleźć. Może będzie to otwarta przestrzeń: las czy łąka. Dla niektórych z nas będzie to wiejski kościół lub przydrożna kapliczka.

**Panie Jezu, chcę znaleźć czas i miejsce, by móc rozważyć Twoje słowo w ciszy. Wskaż mi to miejsce. Niech Twoje słowo wyda we mnie owoc. Amen.**

**Wtorek,  
15 sierpnia 2023  
Wniebowzięcie Najświętszej  
Maryi Panny, uroczystość**

Łk 1, 39-56

### SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Maryja wybrała się w drogę i spiesząc się, poszła w górskie okolice, do pewnego miasta judzkiego. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, podskoczyło dziecko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. I zawołała donośnym głosem: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony owoc Twojego łona! Czemu zawdzięczam to, że matka mojego Pana przychodzi do mnie? Gdy tylko usłyszałam Twoje pozdrowienie, podskoczyło z radości dziecko w moim łonie. Szczęśliwa jest Ta, która uwierzy-

ła, że wypełnią się słowa powiedziane Jej przez Pana”. Wtedy Maryja powiedziała: „Wielbi Pana moja dusza i mój duch rozradował się w Bogu, moim Zbawicielu, bo spojrział na uniżenie swojej służebnicy. Odtąd wszystkie pokolenia będą mnie nazywać szczęśliwą, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmogący. Święte jest Jego imię! Jego miłosierdzie przez wszystkie pokolenia dla tych, którzy się Go boją. Okazał moc swego ramienia: rozproszył zarozumiałych pyszałków; panujących usunął z tronów, a wywyższył poniżonych; głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił; ujął się za swoim sługą Izraelem, kierując się swoim miłosierdziem, jak to obiecał naszym przodkom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki”. Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy, a potem wróciła do domu.

## PIĘKNE ŻYCIE

Zwieńczeniem pięknego życia jest niebo. Całe życie Maryi było dla Boga, dla Jezusa, więc wszystko prowadziło ją ku niebu. Owocem życia Maryi jest Jezus, którego przyjęła jako najwspanialszy dar Ojca dla Niej i dla całego świata. Elżbieta błogosławi Maryję właśnie za to, że uwierzyła Bogu i przyjęła Jego dar. Przyjęcie Jezusa jest dla Maryi źródłem radości, wdzięczności i uwielbienia. A czy ja potrafię przyjmować od Boga Jego dary? Czy owocują one radością innych? Czy wierzę w spełnienie Bożych obietnic?

**Jezu, pragnę, aby moje życie było dobre, piękne i prawdziwe, aby zaowocowało niebem.**

**Środa,  
16 sierpnia 2023  
Św. Stefana Węgierskiego**

Mt 18, 15-20

### SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeżeli twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeżeli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeżeli cię nie posłucha, weź ze sobą jeszcze jedną lub dwie osoby, niech cała sprawa rozstrzygnie się w oparciu o zeznanie dwóch lub trzech świadków. Jeżeli ich także nie posłucha, powiedz o tym Kościołowi. A jeżeli nawet Kościół nie posłucha, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik. Zapewniam was: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie. Zapewniam was jeszcze: Jeżeli dwaj spośród was zgodnie o coś poproszą, otrzymają wszystko od mojego Ojca, który jest w niebie. Gdyż tam, gdzie dwaj lub trzej zbierają się w moje imię, jestem pośród nich”.

## POZYSKAĆ BRATA DLA JEDNOŚCI

Jedność, komunია, jest wielką wartością, do której przeżywania zaprasza nas Jezus. On jest pośród tych, którzy gromadzą się w Jego imię. Ojciec wysłuchuje zawsze tych, którzy zgodnie o coś proszą. Dlatego też Jezus zaprasza nas do wzajemnej troski o siebie. Jeżeli ktoś zgrzeszy, zbłądzi, to mamy go upomnieć, zawalczyć o niego osobiście, a nie mówić o nim za jego plecami. Jeżeli nas nie posłucha, należy rozmawiać z nim razem z innymi, nie po to, aby oskarżać, lecz aby wspólnie szukać prawdy i zapraszać do nawrócenia. Kolejnym krokiem jest szukanie pomocy u pasterzy Kościoła. A jeśli i to nie pomoże, pozostaje oddać go miłosierdziu Bożemu i ufnie modlić się o jego nawrócenie.

**Jezu, gorąco przepraszam Cię za chwilę, gdy stanę się przyczyną niezgody i niszczyć jedność.**







### Zmniejsza się pomoc dla Nigru

Stany Zjednoczone Ameryki zawieszają niektóre programy pomocowe dla rządu Nigru. Powiadomił o tym sekretarz stanu Antony Blinken. Ponad tydzień temu w Nigrze doszło do zamachu stanu. Niger był kluczowym sojusznikiem państw Zachodu w regionie Sahelu, który od 2012 roku zmaga się islamskimi rebeliantami. W tym kraju stacjonowało 1000 amerykańskich żołnierzy.

### Katakizm w USA

Niebezpieczna pogoda, w tym niszczycielskie wiatry pozbawiły na wschodzie Ameryki w poniedziałek ponad milion klientów zakładów energetycznych dostaw prądu. Spowodowały też rozległe zakłócenia m.in. w komunikacji lotniczej. Niebezpieczną pogodą jest zagrożonych blisko 120 mln ludzi. Groźnemu systemowi burzowemu towarzyszą wiatry w porywach o sile huraganu. Dochożą do 130 km/godz.

### Atak nożowników w Madrycie

Jedenaście osób, głównie 20-latków, zostało rannych rano w Madrycie w efekcie ataku nieznanymi sprawcami uzbrojonych w noże. Nie jest na razie znane tło zdarzenia. Hiszpańska policja wszczęła już śledztwo mające wyjaśnić okoliczności zdarzenia.

### Zniesiono ostatni wymóg covidowy

We Włoszech, po ponad trzech latach, zniesiono ostatni wymóg w ramach walki z COVID-19, czyli obowiązek izolacji osób chorych. Minister zdrowia przyznał, że przepis ten był ostatnio powszechnie nieprzestrzegany. Na mocy dotychczasowego rozporządzenia izolacja ta miała trwać ostatnio pięć dni.

### Katastrofa kolejowa w Pakistanie

Co najmniej 15 osób zginęło, a 50 zostało rannych w katastrofie kolejowej w środkowym Pakistanie. W prowincji Sindh, ok. 275 km na północny zachód od Karaczi wykoleiło się ok. 10 wagonów składu pasażerskiego jadącego trasą z Karaczi do Islamabadu.

### Rekordowa liczba więźniów

Liczba więźniów we Francji po raz pierwszy przekroczyła 74 tys. W zakładach karnych przebywa obecnie 74 513 osadzonych, ponad 800 osób więcej niż przed miesiącem. Francja kolejny, szósty raz pobiła rekordową liczbę więźniów, jednak wzrost ten jest większy niż w poprzednich miesiącach. Obecnie w zakładach karnych przebywa prawie 2500 więźniów więcej niż rok temu.

## Na Cmentarzu Powstańców Warszawskich spoczęło dziewięciu nieznanym bohaterów

Na Cmentarzu Powstańców Warszawskich spoczęło w piątek dziewięciu nieznanym bohaterów Powstania Warszawskiego. Ich szczątki odnaleziono w czasie pracy archeologicznych na warszawskim Czerniakowie.

10 września po masakrze ludności cywilnej na Woli i artyleryjskim ostrzale Starego Miasta Niemcy rozpoczęli natarcie na Czerniaków. Ich celem było odcięcie powstańców od Śródmieścia, a także uniemożliwienie ewakuacji na prawobrzeżną stronę Warszawy. Dokonując masowych mordów, Niemcy opanowali Czerniaków 23 września. Walki pochłonięły setki ofiar w tym wielu cywilów.

– Ich walka to nasza dzisiejsza wolność – zaznaczył dr hab. Karol Polejowski, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.



Dzisiaj z należnymi honorami na Cmentarzu Powstańców Warszawskich w Warszawie pochowano dziewięciu nieznanym z imienia i nazwiska bohaterów, którzy walczyli o Czerniaków. Szczątki tych bohaterów odnaleziono podczas prac archeologicznych prowadzonych w maju i czerwcu tego roku przy ul. Koźmińskiej 7.

– Warszawa została brutalnie przez Niemców zniszczona, ludność cywilna została wymordowana – tych miejsc w Warszawie na pewno jest jeszcze sporo – wskazał dr hab. Karol Polejowski. Pamięć o nich za sprawą Instytutu Pamięi Narodowej jest ciągle przywracana.

Fot. [twitter.com/ipngovpl](https://twitter.com/ipngovpl)

## 1,5 miliona młodych na modlitwie z Papieżem. Szczególna atmosfera ducha modlitwy i skupienia młodzieży

„To jest młodzież Papieża!” – „Eso es la juventud del Papa!” – skandowali młodzi ludzie na wieczornym czuwaniu z Ojcem Świętym podczas Świątynnych Dni Młodzieży w Lizbonie. Po homilii, która była pełnym entuzjazmu dialogiem Papieża z młodzieżą, nastąpiła adoracja Jezusa w Najświętszym Sakramencie. W czuwaniu modlitewnym uczestniczyło około 1,5 miliona młodych.

Czuwanie miało miejsce wokół ołtarza, w którego centrum stoi krzyż, którego wnętrzu jest wyżłobione. Zgodnie z zamysłem organizatorów ma to przypominać, że krzyż jest jak otwarte drzwi.

Modlitwa z Papieżem rozpoczęła się śpiewem i spektaklem ukazującym zabieganie człowieka i życie przeżywane w wielu rozterkach, czego doświadczać często młodzi ludzie. Dzwony kościelne, które zabrzmiały na zakończenie spektaklu zwróciły uwagę na rolę Boga w życiu każdego człowieka.

Następnie miały miejsce świadectwa. Jedno z nich dała 18-letnia Marta Luís z Mozambiku, gdzie od pięciu lat trwają działania wojenne. Jako dziecko straciła ojca. Z matką i czterema siostrami w 2021 r. musiała kilkakrotnie uciekać z domu przed atakami terrorystów. „Ponownie uciekliśmy w kierunku lasu. Szliśmy przez długi czas, nie wiedząc, co robić. Nie mieliśmy jedzenia ani wody. Byliśmy bardzo głodni. Terrorysty znaleźli nas w lesie i wystrzelili w powietrze. Nie skrzywdzili naszej rodziny, ale byliśmy bardzo przestraszeni i uciekliśmy”. Dodaje, że w tym czasie bardzo się modliła. „Jednak pośród tylu cierpień nigdy nie straciliśmy wiary i nadziei, że pewnego dnia znów odbudujemy nasze życie” – mówiła 18-letnia Marta.

Homilia Papieża była dialogiem z młodzieżą. „Zmęczyliście się czasem?” – pytał. „Myślcie o tym, gdy ktoś jest zmęczony, gdy upada”. Papież opowiedział młodym, że jak się chodzi w górach nie jest najważniejsze, aby

nie upaść, ale, aby powstać. „Gdy ktoś upadnie co trzeba zrobić?” – pytał papież: „Pomóc powstać!”. „Jest tylko jeden moment, gdy możemy patrzeć na człowieka z góry. Tylko wtedy, gdy pomagamy mu powstać” – mówił w spontanicznej homilii.

Na koniec homilii Papież powiedział do młodych: „W życiu nic nie ma gratis. Tylko jedno jest gratis: miłość Jezusa”.

Młodzi reagowali entuzjastycznie na słowa Ojca Świętego. Skandowali „To jest młodzież Papieża!” – „Eso es la juventud del Papa!”

Po homilii, w jednym momencie 1,5 miliona młodych ludzi, którzy przed chwilą skandowali, zamilkli. Rozpoczęła się adoracja Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Komentatorzy wydarzenia i obserwujący je przez środki przekazu byli pod wrażeniem ducha modlitwy i skupienia młodzieży, która w skupieniu klęczała. Na koniec adoracji miało miejsce błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

## Katastrofalne powodzie w Słowenii

W wyniku katastrofalnych powodzi w Słowenii zginęło już sześć osób – informuje portal Metropolitana. W niedzielę odnaleziono ciała dwóch kolejnych ofiar.

Zwłoki jednej osoby odkryto w wezbranej rzece Temenicy. Druga osoba zginęła w Lublanie podczas naprawiania szkód wyrządzonych przez powódź.

Małe biznesy i rzemieślnicy ponieśli w wyniku powodzi straty na kwotę 250 milionów euro – po-

informowała wstępnie słoweńska Izba Rzemieślnicza i Małej Przedsiębiorczości (OZS). Przewiduje się, że ostateczna wysokość strat będzie znacznie wyższa.

Przewodniczący OZS Blaž Vcar przekazał agencji STA, że szkody spowodowane przez powódź będą ogromne, szczególnie w rejonie miasta Ravne na Koroszkem, w Karyntii na północy kraju, gdzie powódź dotknęła od 40 do 50 proc. małych biznesów.

„Większość stref przemysłowych

w okolicy, w Prevalje, Mežicy i Czrnej na Koroszkem, jest zlokalizowana wzdłuż rzeki Meży i z tego powodu liczba firm, które dotknęły szkody, jest tak wysoka” – dodał Vcar.

Premier Słowenii Robert Golob zwrócił się do Unii Europejskiej o uruchomienie europejskiego mechanizmu ochrony ludzkości w związku ze zniszczeniami spowodowanymi przez powódź, co ogłosił, odwiedzając region historycznego miasta Szkofja Loka, jednego z najbardziej dotkniętych skutkami żywiołu.



### Znany datę wyborów

Prezydent Andrzej Duda podjął decyzję o zarządzaniu wyborów do Sejmu i Senatu na dzień 15 października 2023 roku. Po opublikowaniu postanowienia prezydenta o zarządzaniu wyborów w Dzienniku Ustaw - najpóźniej piątego dnia od dnia zarządzenia wyborów - formalnie ruszy kampania wyborcza. Polacy w wyborach parlamentarnych wybiorą na czteroletnią kadencję 460 posłów i 100 senatorów.

### Rekordowe czasy przejazdów kolei

Od 3 września skrócą się czasy przejazdów pociągów PKP Intercity na niektórych trasach. W życie wejdzie nowy rozkład jazdy. Podróże składami przewoźnika z Warszawy do Krakowa i z Krakowa do Gdańska oraz z Warszawy do Wrocławia będą krótsze średnio o 15 minut. Czas przejazdu z Warszawy do Poznania skróci się o prawie 25 minut. Narodowy przewoźnik przewidział też nowy pociąg z Lublina do Poznania. Oznacza to, że połączenie między miastami będzie obsługiwane przez trzy składki.

### Stabilna stopa bezrobocia

W lipcu br. stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 5 proc. – tyle samo co przed miesiącem. – Po raz ostatni niższą stopę bezrobocia rejestrowanego zanotowano w sierpniu 1990 roku. Wskaźnik ten nie zmienił się w porównaniu do poprzedniego miesiąca, a w zestawieniu z końcem lipca 2022 r. był niższy o 0,2 pkt proc. Najlepszy wynik odnotowano w województwie wielkopolskim (2,9 proc.).

### Ustawa 800+ z podpisem prezydenta

Prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę z dnia 7 lipca 2023 roku o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci. Na mocy nowelizacji wysokość świadczenia wychowawczego wzrosła od 1 stycznia 2024 r. z kwoty 500 zł do 800 zł. Zmiana wysokości pobieranego świadczenia wychowawczego nastąpi z urzędem, bez konieczności składania dodatkowego wniosku przez osobę pobierającą świadczenie.

### Rozszczelnienie rurociągu

W miejscowości Sobiczewy w województwie kujawsko-pomorskim doszło do rozszczelnienia rurociągu „Przyjaźń”. Służby przekazały, że nie ma osób poszkodowanych. Zarządzająca rurociągiem spółka PERN poinformowała, że druga nitka rurociągu działa bez zmian.



# KRZYŻÓWKA z nagrodą 1221

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 16 sierpnia 2023 r. na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinés 50, p. 501

szereg okresowych procesów	polowanie w Afryce	spiętrza wodę rzeki	szyfr metr sześcienny	tlenek węgla łamuje krew	buldog lub seter
10		sposobna chwila			8
samo- chód do- stawczy zakonnik			12		wysiada- je jajka
		wódka jałow- cowa	klitka, barak zabieg leczniczy		
przed betą	ducho- wieństwo	pospól- stwo znak zodiaku		5	ordynar- na kłótnia
wylew między tkankami	9			tropikalny wąż	
				obluda	
			przy- padek wiano		1
sojusz, koalicja	opako- wanie z tektury	tlenowy w erce			
		pensja żołnierza pokój mnicha	4		opłata wstępna
wśród delfinów	naczynie na jabłka, gruszki	prze- szkoda	eks- haustor ze stolicą w Seulu		6
blankiet pocztowy					
uporząd- kowany wykaz	7			flamaster	urządze- nie radio- lokacyjne
				dawniej uznanie, szacunek, lyszczyk	
wytwór pracy potrzebna pocie			mierzona w kilo- gramach		
		drobna rola	2		3
indyjski władca pobory aktora			kofeino- wy szatan		
		11	Internetowy złodziej danych		

Litery z ponumerowanych pól utworzą tytuł reportażu A. Kijowskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

Rozwiązanie krzyżówki nr 1220. Hasło: Trema – zmora aktora.

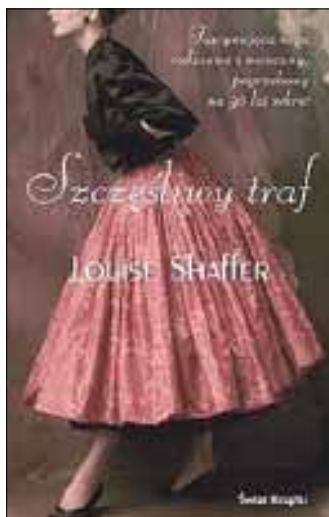
Nagrodę wylosował Henryk Połośki z Wilna.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

## CZYTAM, BO LUBIE

Louise Shaffer „Szczęśliwy traf”

Trzy pokolenia młodych kobiet, które pomimo szczęścia, dostatku i przychylności losu miały chwile wątplenia i próbowały uciec od siebie i świata, w którym żyły. Carrie – córka Rose, wnuczka Lu i prawnuczka Mifaldy, po śmierci matki chce dowiedzieć się, dlaczego jej matka zerwała kontakt z rodziną. Żeby jednak to zrozumieć, musi cofnąć się w czasie i poznać historię swoich bliskich. Powieść obyczajowa. Pełna zdarzeń historia kilku pokoleń Amerek włoskiego pochodzenia, których życie zależy od tytułowego „szczęśliwego trafu”. Carrie Manning, zagubiona po śmierci matki, słynnej aktorki i zagadkowej kobiety, próbuje poznać przeszłość swej rodziny, odkrywając niezwykle losy mamy, babki i prababki, i mroczny sekret, pogrzebany na trzydzieści lat. Czy dzięki temu zrozumie wreszcie siebie? Wspaniałe portrety kobiet, zmagających się z życiem na różne sposoby w odmiennych czasach. Miła lektura na wakacyjnej popołudnie.



Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

## WOKÓŁ TRADYCJI

Matka Boska i Matka Ziemia główne bohaterki sierpniowego święta. Opiekuńcze, płodne, karmiące. To właśnie Im, łaskawym Matkom, wczoraj i dziś składa się w ofierze owoce ziemi, które nasycone letnim słońcem są w sierpniu gotowe do zbiorów. **Święto Matki Boskiej Zielnej** jest podzię- kowaniem i hołdem złożonym pierwotnej Matce – Ziemi. Data święta Matki Boskiej Zielnej jest nieprzypadkowa. Połowa sierpnia (15/VIII) to bowiem czas zbiórki plonów, żniw. Żniwa były niezwykle istotnym okresem w roku. Od dobrych zbiorów zależało zimowe przetrwanie rodziny czy społeczności. Już sama nazwa miesiąca obrazuje sierpniowe prace, podczas których sier- pem zbierano dojrzałe plony. W związku z tym, że dobry urodzaj nie zależał tylko od pracy samych rolników, a w dużej mierze od pomyślności pogody i przyrody, starano się o taką przychylność ubłagać bogów. To w ich ofierze składano co roku owoce ich szczodrości. *W Matki Boskiej Wzniewowzięcie dej poświęcić z ziela wieńce* – zachęca ludowe powiedzenie. W jednym bukietcie, który zanosimy tego dnia do kościoła mieszają się owoce pola, łąki, ogródka, sadu i lasu. Im bogatsza i bardziej różnorodna wiązanka tym lepiej. W bukietach znajdziemy dojrzałe owoce i warzywa: jabłka, jeżyny, poziomki, kalina, jarzębina, marchew, pietruszka, chrzan, cebula, kukurydza, a także orzechy czy żółędzie. Choć dziś to jednak ziola i kwiaty najbardziej kojarzą się z obchodami Matki Boskiej Zielnej. Stanowią one większość elementów w wiązance, choć różnorodność występujących roślin jest przeogromna. Skład bukietów zależy przede wszystkim od lokalnej dostępności kwiatów i ziół. Przy czym, znajdziemy tam rośliny, które od pokoleń uznawane są za lecz- niczne i magiczne i stanowią ważny element kultury ludowej. Będą to między innymi: wrotycz, nawłoc, ruś, mirt, hyzop, rumianek, rozmaryn, macierzanka, mak, koniczyzna, piołun, boże drzewko, borówka, barwinek, mięta, lebidka, dzięgiel, mięta, melisa, chaber, len, nagietek, szafwia, krwawnik, jałowiec. Co ciekawe w bukietach odnaleźć można także rośliny, które swoimi ludowymi nazwami odwołują się bezpośrednio do Matki Boskiej, takie jak: bylica – Boże drzewko; dziewanna – warkocz Matki Bożej; dziurawiec – krewka Matki Boskiej; dzwonki Panny Maryji; tojeść – trzewiczek Matki Boskiej; goryczka wąskolistna – rękawki Matki Bożej; wierzbowka koprzyca – paluszki Matki Boskiej; werbena pospolita – koszycki Marii Panny; koniczyzna polna – ką- dziołek Matki Bożej; przywrotnik pospolity – fartuszki Matki Boskiej; glistnik lub wierzbnica/wierzbowka – ziele Matki Bożej.

Święto Matki Boskiej Zielnej jest dziś najstarszym, sięgającym V wieku świętem maryjnym w całym roku liturgicznym. Ma wymiar fun- damentalny. Czci naturę oraz przede wszystkim związek człowieka z przyrodą, który, pomimo upływu setek lat i rozwoju cywilizacji, pozostaje niezastąpiony i bezkonkurencyjny. To właśnie dzięki niemu święto prze- trwało zawirowania dziejów.

## NOWINKI PSYCHOLOGICZNE

Zatrzymaj pęd czasu!

Na co dzień czas goni, pędzi, mija nieubłaganie. Zwłaszcza wtedy, gdy przekroczyliśmy już 40 rok życia. Codziennie jakieś zadania, nowe cele i wyzwania. Gonimy. O, już Wielkanoc? Jak to? Przecież dopiero co było Boże Narodzenie. Myślimy sobie często: O matko! Nie zdąży, muszę zacząć żyć jakoś sensowniej. „Muszę się rozwijać, bo życie przecieka mi przez palce. Muszę zająć się sobą, bo się duszę, marnuję życie...” Tak, chcemy żyć na miarę naszych marzeń, doznawać piękna życia, zrobić coś, do czego jesteśmy stworzeni, odnaleźć prawdziwy sens życia, doświadczyć z kimś bliskości... A w wakacje organizujemy sobie brakujące doznania i dowalamy sobie wrażeń, zwiększamy zawartość dni i godzin. Tylko, że wtedy tak naprawdę też się rozpędzamy. Jeśli mamy pieniądze, wyjeź- dzamy w najbardziej egzotyczne zakamarki świata, próbujemy nowych sportów, potraw, nurkujemy, żeglujemy, zwiedzamy pięć miejscowości z Cinque Terre, bo przecież dwie to za mało, bo trzeba zobaczyć wszystkie. Tak, taki urlop pełen wrażeń może być bardzo przyjemny. Tyle, że w zasadzie nie różni się strukturą od naszego zwykłego, codziennego czasu. Znowu się mobilizujemy, nakładamy sobie nowe wyzwania i cele, cały czas zajmujemy czymś naszą uwagę, a czas przyspiesza... Och, jak szybko wakacje się kończą, prawda? Znowu trzeba wrócić. Do domu, do pracy, do codzienności, do szarości zwykłego życia. Do siebie. Jeśli chcemy zwolnić pęd czasu, zatrzymajmy się i skoncentrujmy na bieżącej chwili. Na bieżącym doświadczeniu, na tym, co widzimy, słyszymy, czujemy... Wtedy dostosujemy odczucie tempa upływającego czasu, do naszego naturalnego rytmu doświadczenia. Ładnie o tym piszą Majka i Piotr Fijewscy w swojej książce „Nieobecni. Jak powrócić do doświadczenia swojego życia”. Im bardziej żyjesz chwilą następną, myślisz co zrobić potem, koncentrujesz się na celu, na przyszłości, lub przeszłości, czyli na tym, czego nie ma, tym bardziej tracisz z pola widzenia swoje „teraz”, ogołaczasz je z cennych chwil i dlatego mija coraz szybciej. Okazuje się, że naprawdę istnieją ludzie, którzy sądzą, że są lepsi, bo podróżują po całym świecie. Naprawdę wierzą, że są lepsi od tych, którzy zostają w domu, albo lubią wypoczywać w gospodarstwie agroturystycznym, w leśniczówce, lub domku na wsi, czy nad jeziorem. Media to jeszcze nakręcają, dzięki szaf podróżowania. Niemal wszyscy są teraz podróżnikami... Ale wakacje się kończą i tak trzeba wrócić. Tylko do czego? Dlaczego niektórzy nieustannie gonią, robią tysiąc rzeczy i stale są niespełnieni? Zaczniemy doceniać każdy dzień, jaki jest nam dany. (Na podst. www.psychoterapia-klos.pl)



55. rocznica śmierci Bolesława Romanowskiego, oficera morskiego, dowódcy okrętów podwodnych

## Komandor z głębin

Bolesław Szymon Romanowski urodził się 21 marca 1910 r. w Warkłanach (fotew. Varaklāni) w powiecie rzeżyckim (obecnie Łotwa). W 1920 r. przeniósł się z rodziną do wsi Grabówno w powiecie wyrzyckim (obecnie piłskim). Po ukończeniu Gimnazjum Państwowego w Nakle nad Notecią i zdaniu matury w 1929 r. wstąpił na Wydział Morski Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej. W 1932 r. ukończył szkołę z 15 lokatą i otrzymał promocję na oficera w korpusie morskim. Rok później zaliczył Kurs Aplikacyjny. Dwukrotnie, w 1935 r.



i 1937 r. odbył Kurs Podwodnego Pływania. W latach 1938-1939 był słuchaczem Kursu Oficerów Broni Podwodnej. Znał język angielski i francuski. Pierwsze stanowisko służbowe objął w Kadrcze Szeregowych Floty, jako dowódca plutonu. Po roku został oficerem wachtowym torpedowca ORP „Kujawiak” W 1934 r. krótko był zastępcą dowódcy tego okrętu, po czym przeszedł do dywizjonu okrętów podwodnych na oficera flagowego. W 1935 r. został przeniesiony na okręt podwodny ORP „Żbik”, gdzie został oficerem nawigacyjnym. W latach 1937-1938 był kolejno oficerem wachtowym okrętu transportowego ORP „Wilia”, p.o. oficera sygnałowego niszczyciela ORP Wicher, kierownikiem referatu w Wydziale Mobilizacyjnym Dowództwa Floty oraz flagowym nawigatorem i sygnalistą dywizjonu kontrtorpedowców. Na krótko przed rozpoczęciem II wojny światowej wyznaczono go na oficera broni podwodnej okrętu podwodnego ORP „Wilk”. Podczas kampanii wrześniowej ORP „Wilk” działał na Zatoce Gdańskiej, następnie postawił w okolicy Helu zagrody minowe, a po wyczerpaniu możliwości działań załoga okrętu podjęła bardzo ryzykowną, ale udaną próbę przedostania się przez Cieśniny Bałtyckie do Wielkiej Brytanii. Od 1939 r. do 1941 r. porucznik marynarki Bolesław Romanowski dalej pływał na ORP „Wilk”, który do czasu wycofania ze służby wychodził na patrole na Morze Północne, a podczas jednego z nich staranował nierozpoznany okręt podwodny (prawdopodobnie U-boot, ale jedną z opcji jest również zaginiony w tym okresie i rejonie sojusznicy holenderski O-13). Po wycofaniu ORP „Wilk”, na którym pod koniec był zastępcą dowódcy okrętu, został na krótko wyznaczony zastępcą dowódcy zapasowej załogi okrętów podwodnych. Następnie objął stanowisko zastępcy dowódcy okrętu na wydzierżawionym od Royal Navy okręcie podwodnym nazwanym ORP „Sokół”, który wziął udział w blokadzie portu Brest. Jeszcze w 1941 r., po ukończeniu kursu dla dowódców okrętów został dowódcą przekazanego przez US Navy starego okrętu podwodnego, ohrzczonego jako ORP „Jastrząb”. Jednocześnie był p.o. dowódcą grupy okrętów podwodnych. W połowie 1942, podczas rejsu konwoju PQ-15 po Morzu Norweskim do Murmańska, ORP Jastrząb został omyłkowo wzięty za jednostkę niemiecką i ostrzelany przez norweski niszczyciel „St. Albans” i brytyjski trałowiec HMS „Seagull”. W incydencie tym zginęło kilku członków załogi polskiego okrętu, który na skutek zniszczeń nie nadawał się do dalszego rejsu i musiał być samozatopiony. Sam kapitan marynarki Bolesław Romanowski postrzelony został w obie nogi, a po pobyciu w rosyjskim szpitalu i powrocie do Anglii znajdował się w dyspozycji Komendy Morskiej Północ. Pod koniec 1942 objął dowództwo na przekazanym przez Wielką Brytanię, nowo zbudowanym okręcie nazwanym ORP Dzik. Zszedł z tej jednostki dopiero w 1944, po odniesieniu znaczących sukcesów na Morzu Arktycznym, Morzu Północnym, Morzu Śródziemnym i Morzu Egejskim. W tym okresie okręt łącznie zatopił 18 jednostek pływających i zabezpieczał desant na Sycylii. Następnie kapitan Romanowski został dowódcą grupy okrętów podwodnych i dowódcą ORP „Sokół”. W latach 1946-1947 był w dyspozycji I zastępcy szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej i IV oficerem Komendy Morskiej Południe. Jako jeden z nielicznej grupy oficerów zdecydował się wrócić do Polski. Dowodził grupą marynarzy obozu repatriacyjnego. Podjął współpracę z Polską Misją Morską w Wielkiej Brytanii i wyznaczony na dowódcę niszczyciela ORP Błyskawica skompletował dla niego załogę, z którą w 1947 przyprawił okręt do Polski. Po powrocie do kraju wyznaczony dowódcą okrętu podwodnego ORP „Sęp”. Od 1948 dowodził dywizjonem okrętów podwodnych. W 1950, w związku z represjami stalinowskimi w stosunku do przedwojennych oficerów, został zwolniony i aresztowany. Następnie zmuszono go do opuszczenia Wybrzeża. Przeniósł się do Poznania, gdzie pracował jako starszy referent w Państwowej Centrali Drzewnej. Następnie zamieszkał w Bydgoszczy, pracując w Polskim Rejestrze Statków. Na fali odwilży politycznej 1956, za namową generała brygady Józefa Kuropieski, wrócił do Gdyni i na wniosek Komisji Rehabilitacyjnej Marynarki Wojennej został ponownie wcielony do Marynarki Wojennej. W 1957 został flagowym minierem Oddziału IX Sztabu Głównego. Od 1958, przez rok był szefem Oddziału Naukowo-Wydawniczego Sztabu Głównego Marynarki Wojennej, a potem do 1961 zajmował stanowisko kierownika Wydziału Praktyk – zastępcy komendanta Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej ds. okrętów i praktyki morskiej. W latach 1961-1964 na wniosek Kwatery Głównej Związku Harcerstwa Polskiego był oddelegowany na kapitana „Zawiszy Czarnego”, flagowego żaglowca szkolnego należącego do Centrum Wychowania Morskiego. Odbył na nim 12 rejsów na Morzach Bałtyckim i Północnym. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia przeniesiony w 1964 r. do rezerwy. Zasiadał jako ławnik w Izbie Morskiej w Gdyni. Zmarł nagle 12 sierpnia 1968 w Szpitalu Marynarki Wojennej w Gdańsku. Miał 58 lat. Został pochowany z honorami wojskowymi na cmentarzu Witomińskim w Gdyni. Był żonaty z Heleną Sobieszczańską (1910-1982), z którą mieli córki Zofię i Wandę oraz syna Andrzeja, tragicznie zmarłego w 1957. Dla uczczenia pamięci komandora Bolesława Romanowskiego w 1985 r. jego imię otrzymała 3 Flotylla Okrętów w Gdyni. Nosi je również jedna z gdyńskich ulic. W 40. rocznicę powrotu ORP „Błyskawicy” do Polski przed siedzibą dowództwa 3 Flotylli Okrętów odsonięto jego popiersie.

25 września 1997 r. nadano Szkole Podstawowej w Miasteczku Krajeńskim imię komandora Bolesława Romanowskiego.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie [miasteczkokrajew.pl](http://miasteczkokrajew.pl)

130. rocznica urodzin Nikodema Sulika, generała Wojska Polskiego

## Kresowy dowódca

Nikodem Sulik urodził się 15 sierpnia 1893 r. w miejscowości Kamienna Stara na Podlasiu w rodzinie rolniczej. W 1911 r. rodzice wysłali go do gimnazjum im. Św. Katarzyny w Petersburgu, które ukończył w roku 1915. Nikodem Sulik po zakończeniu nauki w gimnazjum został powołany do służby w wojsku rosyjskim.



Początkowo został skierowany do Włodzimierskiej Szkoły Wojskowej w Petersburgu na 4-miesięczne przeszkolenie w oficerskiej szkole piechoty. W dniu 1 października 1915 r., w stopniu chorążego, dołączył do 3 kompanii 163 Batalionu Zapasowego w Czelabińsku. Potem został przydzielony do 7 Marszewego Batalionu w Starym Konstantynowie. Następnie, w grudniu 1915 r. trafił do 133 Symferopolskiego Pułku Piechoty jako subaltern (młodszy oficer) w 13 kompanii. W szeregach tej jednostki uczestniczył w walkach I Wojny Światowej. W wojsku rosyjskim pozostał do końca marca 1918 r.

Zgłosił swój akces do służby w Wojsku Polskim. Początkowo chciał dołączyć do polskich oddziałów I Korpusu Polskiego dowodzonego przez gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego. Niestety ze względu na stan zdrowia nie został wcielony i musiał wrócić w swoje rodzinne strony. Po krótkim odpoczynku wstąpił w szeregi Samoobrony Grodzieńskiej. Uczestniczył w walkach prowadzonych przez samoobronę. Ostatecznie udał się do Ostrowi Mazowieckiej i wstąpił w szeregi 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej.

W styczniu 1919 r. Nikodem Sulik, rozkazem gen. Wacława Iwaszkiewicza, dowódcy 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, został skierowany, już w stopniu podporucznika, do 3 kompanii I batalionu Białostockiego Pułku Strzelców. Z tym pułkiem ruszył na front wojny polsko-bolszewickiej. Przeszedł cały szlak bojowy pułku. W lipcu 1920 r. został internowany po przekroczeniu granicy z Litwą. Nikodem Sulik z internowania wrócił 18 grudnia 1920 r.

Po wojnie pozostał w wojsku. Był kolejno: oficerem sztabowym 79 Pułku Piechoty, adiutantem w XL Brygadzie Piechoty, nadetatowym oficerem sztabu dowódcy piechoty dywizyjnej 29 Dywizji Piechoty w Grodnie. Został awansowany na stopień kapitana. Wszedł w skład sztabu Grupy Operacyjnej płk Stefana Paślawskiego, która miała obsadzić pas neutralny między Polską a Litwą. Z dniem 18 października 1924 r. kpt. Sulik został I oficerem sztabu 29 Dywizji Piechoty. Od września 1926 do września 1927 r. dowodził 3 kompanią w 76 Pułku Piechoty.

10 września 1927 r. przeniesiono go do dyspozycji Ministerstwa Skarbu. 15 września 1927 r. został dowódcą kompanii szkolnej w Centralnej Szkole Straży Celnej w Górze Kalwarii, a 15 lutego 1928 r., miał powierzone obowiązki jej komendanta. Z dniem 1 stycznia 1928 r. awansowany na stopień majora. Dokonał reorganizacji szkoły w Centralną Szkołę Straży Granicznej. Funkcje komendanta pełnił do 10 stycznia 1929 r.

Następnie do lutego 1932 r. był kierownikiem Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Toruniu. Od 29 lutego 1932 r. został dowódcą II batalionu 65 Pułku Piechoty w Gniewie, a od 10 czerwca 1933 r. dowódcą Batalionu KOP „Dederkały”. Kolejnym awansem było otrzymanie stopnia podpułkownika z dniem 1 stycznia 1936 r. Od 17 kwietnia 1935 r. do czerwca 1937 r. był dowódcą Batalionu KOP „Stołpce”, od czerwca do 17 października 1937 r. zastępcą dowódcy Pułku KOP „Baranowicze”.

Następna nominacja była bardzo specyficzna. Sulik został dowódcą batalionu fortecznego „Sarny”, który miał obsadzić fortyfikacje wybudowane na Polesiu w rejonie miasta Sarny. Funkcje tę pełnił do września 1939 r. W trakcie mobilizacji batalion „Sarny” wysłał większość oficerów i żołnierzy służby czynnej na zachód, natomiast w ich miejsce przybyli rezerwiści. Nikodem Sulik po odejściu na front przeciwniemiecki dowódcy Pułku KOP „Sarny” płk. dypl. Jerzego Płatowicza-Płachty, został mianowany na stanowisko jego dowódcy.

Po napaści Rosji Sowieckiej na Polskę 17 września 1939 r. pozostał wraz z podległym sobie pułkiem na stanowiskach. W dniu 19 września Pułk KOP „Sarny” broni swoich pozycji przed sowiecką 60 dywizją strzelecką. W godzinach popołudniowych tego dnia ppłk Sulik nakazał odwrót. Pułk KOP „Sarny” dołączył do zgrupowania KOP gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna. Sulik dowodził pułkiem w bitwach pod Szackiem i pod Wytycznem. Po tej ostatniej nastąpiło rozwiązanie zgrupowania KOP. Nikodem Sulik przeszedł do konspiracji. Wstąpił do Służby Zwycięstwu Polski, która z czasem przekształciła się w Związek Walki Zbrojnej. 11 listopada 1939 r. wyruszył do Wilna, by objąć funkcję zastępcy komendanta Okręgu SZP-ZWZ.

Został aresztowany przez NKWD 13 kwietnia 1941 r. pod Ostrą Bramą w Wilnie. Przeszedł okrutne śledztwo połączone z torturami i biciem. 29 lipca 1941 r. został skazany przez Wojskowy Sąd Najwyższy ZSRR na karę śmierci. Dzięki zawarciu układu Sikorski-Majski uniknął jej wykonania. Mimo to dwa tygodnie przesiedział w celi śmierci, oczekując na wykonanie wyroku. 15 sierpnia opuścił więzienie.

Po wyjściu z więzienia natychmiast zgłosił swój akces do Armii Polskiej w ZSRR. Otrzymał awans na stopień pułkownika. W tworzonej armii został kolejno: szefem komisji mobilizacyjnej, dowódcą 13 Pułku Piechoty „Rysiów”, dowódcą piechoty dywizyjnej 7 Dywizji Piechoty, komendantem Centrum Wyszczolenia Armii, pełniącym obowiązki dowódcy, a następnie dowódcą 5 Kresowej Dywizji Piechoty. 1 marca 1944 r. otrzymał mianowanie na stopień generała brygady.

Wraz z podległą sobie jednostką przeszedł szlak bojowy we Włoszech, uczestnicząc we wszystkich większych bitwach stoczonych przez II Korpus Polski, m.in. w bitwie pod Monte Cassino. Po zakończeniu działań wojennych 5 KDP została przetransportowana do Wielkiej Brytanii i tam rozwiązana. Nikodem Sulik pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Umarł nagle 14 stycznia 1954 r. w Londynie. Prochy gen. Sulika i jego żony Anieli zostały sprowadzone do Polski w dniu 12 września 1993 r. i spoczęły złożone na cmentarzu przy kościele pw. Świętej Anny w Kamiennej Starej. Od 1995 r. gen. Nikodem Sulik jest patronem Placówki Straży Granicznej we Włodawie. 22 czerwca br. 18. Białostocki Pułk Rozpoznawczy otrzymał imię gen. byg. Nikodema Sulika.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie [muzeumsg.strazgraniczna.pl](http://muzeumsg.strazgraniczna.pl)



Polskie dzieci z Nowych Święcian gościły w Julinku

## Nagroda za pielęgnowanie polskości

**W dniach 17-26 lipca 17 dzieci z polskich rodzin, uczęszczające do polskiej szkółki, działającej przy Domu Polskim w Nowych Święcianach miały okazję odwiedzić Polskę. Wraz z dziećmi z rejonu wileńskiego i solecznickiego zostały zaproszone do Gościńca Julianek, niedaleko Warszawy, w powiecie warszawskim zachodnim.**

9-dniowy pobyt dla 94 dzieci z polskich rodzin z Litwy został zorganizowany dzięki wsparciu finansowemu i bardzo dobrej współpracy samorządów powiatu warszawskiego zachodniego, gminy Błonie, gminy Izabelin, gminy Kampinos, gminy Leszno, gminy Ożarów Mazowiecki, gminy Sochaczew, gminy Stare Babice, gminy Teresin, powiatu pruszkowskiego we współpracy ze Uczniowskim Ludowym Klubem Sportowym „Ryś” z Kampinosu. Dzieci zostały zakwaterowane w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Lesznie.

Organizatorzy przyszykowali niezwykle bogaty w różnorodne atrakcje program pobytu dzieci z Litwy. Każdego dnia były organizowane zajęcia przedpołudniowe, popołudniowe, wieczorne, jak też wycieczki do Warszawy i innych miejscowości.

Już pierwszego dnia, czyli 17 lipca, na dzieci czekał wieczór integracyjny i dyskoteka. Młodzież mogła bliżej ze sobą się zapoznać, jak też natanąć się do upadu.

W dniu 18 lipca dzieci miały spotkanie i zajęcia profilaktyczne z przedstawicielami sanepidu, policji, straży pożarnej, ratownictwa medycznego. Dzieciom opowiedziano, jak należy się zachowywać podczas pożaru, jak ktoś na nich napadnie, jak ktoś się porani lub źle się poczuje. W końcu zajęcia dzieciaki miały okazję skąpać w pianie, którą je oblała straż pożarna. Popołudnie wszyscy spędzili na sportowo. Młodzież odbyła przejażdżkę końmi, rowerami, grała w siatkówkę i koszykówkę, piłkę nożną. Wieczorem wszyscy udali się na wycieczkę pieszą po okolicach Leszna.

19 lipca dzieci odwiedzały gminy, które przyczyniły się do zorganizowania ich pobytu w Polsce. Młodzież miała okazję podziękować za możliwość odpoczynku w Macierzy. Popołudnie dzieci znowu spędziły na sportowo. Kto jeszcze nie miał okazji jeździć konno, mógł tego się nauczyć pod czujnym okiem fachowców. Ten zaś, kto już miał styczność z końmi, odbył dalszą wycieczkę do lasu. Odbyły się również zawody koszykarskie.

W czwartek, 20 lipca, odbyła się wycieczka do Warszawy. Dzieci zwiedzili Wilanowo, a konkretnie Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, gdzie wzięły udział w zajęciu edukacyjnym „Wizyta u króla”. Młodzież mogła bliżej się zapoznać z postacią króla Jana III podczas zwiedzania komnat, w których przeżywał ponad 300 lat temu.



Dowiedziała się, kogo nazywał swoją „niepokonaną pasją”, ile książek zgromadził w królewskiej bibliotece i co lubił czytać, czy zwycięzca spod Wiednia naprawdę wyruszył na wojnę w sandałach i wiele innych ciekawostek. Chętni mogli na chwilę wcielić się też w XVII-wiecznego szlachcica, wkładając żupan i kontusz.

Tego samego dnia dzieci zwiedziły Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Młodzież miała okazję wysłuchać niezwykle ciekawego opowiadania przewodnika, który w przeszłości był wojskowym, jak też z bliska obejrzeć zgromadzone w tym muzeum eksponaty.

Po powrocie do miejsca zakwaterowania, wieczorem, chętni mogli jeszcze odbyć przejażdżkę końmi.

W piątek, 21 lipca, dzieci oglądały pokaz jazdy konnej. Instruktor pokazywał dzieciom różne sztuczki z szablą. Dzieci mogły zobaczyć, jak kiedyś ułani szablą np. ścinał gałęzie, jabłka.

Tego samego dnia dzieci znowu odwiedzały poszczególne gminy, aby osobiście podziękować za możliwość z pożytkiem i na wesoło spędzić wakacje w Polsce. Wieczorem zaś znowu były zajęcia sportowe. Chętni mogli również oglądać przeróżne filmy lub tańczyć na dyskotece.

W dniu 22 lipca dzieci mieli oka-

zję przenieść się w odległe średniowiecze. Na spotkanie z młodzieżą z Litwy przybyła grupa rekonstrukcji fantastycznej Marienburska Kampania Najemna „Śmierć Szczurów” – Rattendot. Ta grupa jest inspirowana Czarną Kompanią z cyklu powieści Glena Cooka. Jest to sprawny, zdyscyplinowany i zhierarchizowany oddział wojskowy, składający się ze wspierających się wzajemnie ludzi. W kompanii znajdują się postacie walczące, ale też cywile, tacy jak medycy, kwatermistrzowie, dyplomaci, bardowie i inni. Wszyscy członkowie kompanii noszą dawne średniowieczne ubrania zgodnie z przybraną postacią.

Podczas spotkania z tą grupą rekonstrukcji dzieci podzielono na grupy. Przenieśli się one w dalekie lata średniowieczne. Młodzież poznawała, jak kiedyś ludzie pisali, jakich narzędzi i atramentu używali. Dzieci mogły się nauczyć również strzelać z łuku. Inna grupa uczyła się walki na mieczy. Każdy mógł poczuć się prawdziwym rycerzem. Można też było nauczyć się również różnych tańców średniowiecznych. Odbył się także turniej rycerski, w którym wzięły udział członkowie grupy rekonstrukcji, ale też dzieci. Chętni mogli przebrać się w dawne stroje. Wieczorem zaś na dzieci czekało ognisko i przepyszne kiełbaski smażone na grillu. Dzieci z miłą chę-

cią częstowały się smażonymi przysmakami i dzieliły się wrażeniami ze spotkania z grupą rekonstrukcji.

W niedzielę, 23 lipca, dzieci z Litwy uczestniczyły we Mszy św., która była celebrowana w Kościele pw. Narodzenia Świętego Jana Czciciela w Lesznie. Ksiądz, odprawiający Mszę św. przedstawił zgromadzonym w kościele parafianom młodzież z Litwy oraz pomodlił w jej intencji do Boga.

W niedzielne popołudnie dzieci zostały zaproszone na spotkanie z teatrem lalkowym „Scena Elfów” i z ogromnym zainteresowaniem oglądały spektakl „Tajemniczy Kredens”. Wieczorem zaś, jak i każdego dnia, odbył się pokaz filmu oraz dyskoteka.

W dniu 24 lipca miał miejsce wyjazd do Sochaczewa. Dzieci mogły spędzić czas na miejskiej plaży. Młodzież miała zajęcia z raftingu. Chętni mogli pływać kajakami lub też pontonami. Dzieci wesoło spędziły również czas w Aqua Parku, gdzie pływały w basenach, zjeżdżały w rurach i korzystały z innych atrakcji.

W dniu 25 lipca dzieci mogły również wyszaleć w Parku Bajka w Błoniu koło Warszawy. W tym parku dzieci przyciągała jak magnes strefa fontann. Co chwilę wybuchał wodny wulkan, a kolorowe światła zachęcały do interaktywnej zabawy. Dzieci biegały, skakały. Wszędzie

było słychać dziecięcy śmiech. Chętni mogli również bawić się na placu zabaw, gdzie były przeróżne zjeżdżalnie, bujaki, mnóstwo konstrukcji wspinaczkowych, domki, huśtawki (w tym również dla dzieci niepełnosprawnych) i koniki.

Wieczorem zaś odbył się wieczór pożegnalny. Podczas tego wieczorku młodzież wraz z opiekunami powitowała pana Krzysztofa – kierownika kolonii – z imieninami. Wręczono mu bukiet kwiatów oraz odręcznie pisane, ale z głębi serca płynące, podziękowanie za opiekę i wspaniałe kolonie.

Podczas kolonii w Julinku młodzież miała również spotkanie ze starostą Powiatu Warszawskiego Zachodniego Janem Żychlińskim, który osobiście przybył do Leszna, aby spotkać się z dziećmi z Litwy. Młodzież serdecznie dziękowała staroście za wspaniałe kolonie.

Tegoroczne kolonie w Polsce na długo pozostaną w pamięci naszej młodzieży. Bogaty w różnorodne atrakcje program całego pobytu oraz piękna letnia pogoda zagwarantowały dobrą zabawę i sprawiły, że humory dopisywały wszystkim uczestnikom kolonii. Dzieci wyjechały bardzo zadowolone. Była to wspaniała okazja, aby zobaczyć część Polski, nauczyć się ojczystego języka oraz poznać kulturę i tradycje Polski. Podczas wycieczek do Warszawy i zaprzyjaźnionych gmin dzieci mogły nie tylko spędzić miło i ciekawie czas, ale również zapoznać się z elementami historii Polski. Dla większości z nich to jedyna okazja, by odwiedzić Polskę. Pobyt w Polsce dla dzieci z polskich rodzin mieszkających na Litwie jest nagrodą za pielęgnowanie przez nich polskości oraz doskonałą okazją do lepszego poznania Polski, jej kultury, historii i sztuki.

Dzieci z Nowych Święcian oraz ich rodzice, jak też nauczycielka języka polskiego w szkółce niedzielnej w Nowych Święcianach Wanda Gołubiewa pragną podziękować merowi rejonu solecznickiego Zdzisławowi Palewiczowi za umożliwienie wyjazdu dzieci z rejonu święciańskiego na kolonie, wicedyrektorce Gimnazjum im. Michała Balińskiego w Jaszunach Andżele Dojlidzko za pomoc w sprawach organizacyjnych wyjazdu. Szczere słowa dziękczynienia należą się też dyrektorowi Domu Polskiego w Nowych Święcianach Edwardowi Jedzińskiemu, człowiekowi niezwykle zaangażowanemu w działalność szkółki polskiej w Nowych Święcianach, który troszczy się o to, aby dzieci z tej miejscowości poznawały swój język ojczysty, kulturę i tradycję również poprzez aktywny odpoczynek w Macierzy. Słowa dziękczynienia są również kierowane pod adresem wszystkich tych, którzy przyczynili się do tego, aby te kolonie się odbyły i pozostawiły niezatarty ślad w pamięci młodzieży.

**Andrzej Aszkietowicz**



## Na drogi rejonu wileńskiego wyjadą jeszcze 3 nowe autobusy

Do Zajezdni Autobusowej Rejonu Wileńskiego przybyły dwa nowe autobusy „ISUZU Novociti Life”. Nowe autobusy są kompaktowe, ale jednocześnie przestronne – każdy z nich ma 26 miejsc siedzących i 26 stojących. Jest jedno miejsce dla osób niepełnosprawnych. Wkrótce zostanie dostarczony i trzeci autobus, który jest na ukończeniu w fabryce.



„Transport publiczny musi być atrakcyjny dla mieszkańców, dlatego inwestycje w transport publiczny rejonu wileńskiego są konieczne. Musimy unowocześnić przestarzałe środki transportu, aby zapewnić wygodne i nowoczesne usługi transportowe dla mieszkańców rejonu, korzystających z transportu publicznego” – mówi mer rejonu wileńskiego Robert Duchniewicz.

Wicemercer rejonu wileńskiego dr Danuta Narbut, która uczestniczyła w przekazaniu autobusów, cieszy się, że wkrótce na drogi rejonu wyjadą trzy kolejne nowe autobusy.

„Celowo kontynuujemy prace nad odnowieniem taboru autobusowego naszej zajezdni autobusowej. Ludzie oczekują wysokiej jakości usług, a my staramy się sprostać ich potrzebom. Autobusy te są ekonomiczne i trwałe, wygodne dla pasażerów i przyjazne dla środowiska. Samorząd corocznie przeznaczają środki na odnowę taboru autobusowego. W ubiegłym roku zakupiono 20 autobusów. Warto dodać, że samorząd stosuje również znaczne zniżki na bilety dla uczniów i seniorów” – mówi D. Narbut.

Symboliczny klucz przekazali oraz udanych i bezpiecznych podróży życzyli przedstawiciele producenta ISUZU – Rustan Andrejew i Vygantas Šulga.

Nowe autobusy są niskopodłogowe, z opuszczaną platformą, która jest przystosowana dla osób niepełnosprawnych i mających trudności z poruszaniem się. Wsiadanie do autobusu jest również wygodne dla rodziców z wózkami dziecięcymi. System kontroli klimatyzacji zapewni, że w salonie zimą będzie ciepło, a latem – chłodno. Zamontowany w nich silnik spalinowy spełnia normę emisji spalin Euro 6.

„Cena trzech autobusów wynosi ponad 502 tys. euro. Planuje się, że nowe autobusy wkrótce wyjadą na swoje trasy, a pasażerowie będą mogli wygodnie podróżować w kierunku Niemenczyn – Podbrzezie. Nowe autobusy zastąpią stare autobusy używane w parku” – powiedział Dariusz Gasperowicz, dyrektor SS „Zajezdnia Autobusowa Rejonu Wileńskiego”.

Samorząd Rejonu Wileńskiego będzie kontynuował starania o unowocześnienie taboru autobusowego. W tym roku Zajezdnia Autobusowa Rejonu Wileńskiego będzie zabiegała o zakup co najmniej 15 autobusów elektrycznych ze środków unijnych. 28 lipca na posiedzeniu Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego zatwierdzono złożenie wniosku w ramach projektu inwestycyjnego zainicjowanego przez Ministerstwo Transportu i Komunikacji „Odnowienie miejskiego i podmiejskiego taboru transportu publicznego, zachęcającego do korzystania z pojazdów niezanieczyszczających środowiska”. Całkowita wartość projektu wyniosłaby ok. 5 mln euro.

Tabor autobusowy rejonu wraz z nowo zakupionymi autobusami liczy 74 pojazdy. SS „Zajezdnia Autobusowa Rejonu Wileńskiego” obsługuje 8 linii podmiejskich – Niemenczyn, Podbrzezie, Rukojnie, Ciechanowiszki, Szumsk, Turgiele, Rudniki oraz trasę do Małych Ligojń. Według stanu na koniec 2022 r. spółka na tych marszrutach obsłużyła prawie 730 tys. pasażerów.

(S-3435)

## Rejon wileński obniża o połowę podatek gruntowy za 2023 rok

28 lipca Rada Samorządu Rejonu Wileńskiego podjęła decyzję o obniżeniu podatku gruntowego o 50 proc. dla właścicieli ziemi, którzy w 2023 r. zadeklarowali uprawy rolne na działkach rolnych położonych w rejonie wileńskim. Zgodnie z decyzją złożoną przez Akcję Wyborczą Polaków na Litwie – Związek Chrześcijańskich Rodzin (AWPL- ZChR) oczekuje się, że ulga ta zrekomensuje rolnikom rejonu wileńskiego przynajmniej część strat poniesionych w związku z tegoroczną suszą i pozwoli im odbudować się finansowo.

„Chcę podziękować szanownym radnym za to, że zdecydowali się poprzeć tę propozycję. Musimy szukać sposobów, które pomogą rejonowi wileńskiemu, dla których przedłużająca się susza na przełomie wiosny i lata spowodowała duże straty. Wierzę, że ta decyzja pomoże rolnikom z naszego rejonu zmniejszyć ich straty” – powiedział Robert Duchniewicz, mer Samorządu Rejonu Wileńskiego.

Według litewskich służb hydrometeorologicznych maj tego roku był znacznie bardziej suchy niż rok wcześniej. Rolnicy niepokoją się, że poniesione straty nie są małe: są zniszczone uprawy, pola wypalone, szczególnie zła jest sytuacja z uprawami zbóż. Wstępne 30-40 proc. tegorocznych plonów zginie, co spowoduje utratę znacznej części dochodów.

„Nie jest tajemnicą, że rolnictwo w naszym regionie jest dziełem trudnym. Do codziennych wyzwań dołożyła się majowa susza, która wysuszyła część plonów. Z danych Państwowej Inspekcji Podatkowej wynika, że w 2019 r. po 50-procentowej obniżce podatku gruntowego dla właścicieli gruntów, którzy zadeklarowali uprawy, budżet Samorządu stracił 10 522 Eur dochodów. Z ulgi skorzystało 616 podatników. W 2022 r. zadeklarowane obszary upraw wyniosły około 40 tys. ha, w tym również grunty dzierżawione. W tym roku, według wstępnych



danych, swoje uprawy zadeklarowało ok. 3 tys. rolników” – mówi wnioskodawca Tadeusz Andrzejewski.

Właściciele działek o kodzie użytkowania gruntu 610, znajdujących się w rejonie wileńskim, będą płacić połowę podatku gruntowego. Ulga w podatku gruntowym nie będzie miała stosowania dla opuszczonych gruntów rolnych, zidentyfikowanych metodami zdalnego kartografowania.

Ze względu na niekorzystne zjawiska klimatyczne lata 2018 i 2019 były również stratne dla rolników. W danym wypadku Rada Samorządu Rejonu Wileńskiego, z inicjatywy frakcji AWPL-ZChR, podjęła decyzję o zwolnieniu i obniżeniu podatku dla rolników w rejonie, zmniejszając tym samym straty, jakie ponieśli z powodu utraconych zbiorów.

Rejon wileński ma głębokie tradycje rolnicze i sprzyja zrównoważonemu rolnictwu. Dlatego ważne jest wspieranie rolników, promowanie rozwoju rolnictwa i próba zachowania najlepszych tradycji rolniczych.

(S-3436)

## Pozwól samorządowi rejonu wileńskiego się rozwijać – podziel się swoim pomysłem

Masz kreatywne pomysły jak można ulepszyć czy wykorzystać miejsca w rejonie wileńskim? Masz pomysły na imprezy czy atrakcje? Samorząd Rejonu Wileńskiego otwiera swoje drzwi na Wasze pomysły! Zapraszamy mieszkańców podzielić się swą ideą, a najlepsze z nich zostaną zrealizowane!

„Zapraszamy mieszkańców rejonu wileńskiego do zgłaszania nam swoich pomysłów – spośród wszystkich nadesłanych wybierzemy zwycięzców i będziemy dążyć do realizacji ich wizji, co przyczyni się do dobra mieszkańców rejonu wileńskiego i celowego korzystania z przestrzeni publicznych” – mówi mer rejonu wileńskiego Robert Duchniewicz.

Jedna osoba może złożyć więcej niż jedną propozycję. Swoim pomysłem możecie podzielić się, wypełniając formularz obok lub wysłać wiadomość e-mail: [idejos@vrsa.lt](mailto:idejos@vrsa.lt).

Zapraszamy do składania propozycji do 1 października br. Zwycięzców i ich idee ogłosimy w listopadzie.

(S-3437)



### ZAPROONUJ SWÓJ Pomysł

## I ZREALIZUJMY GO WSPÓLNIE!

SAMORZĄD REJONU WILEŃSKIEGO OTWIERA SWOJE DRZWI  
NA WASZE POMYSŁY!

Zapraszamy mieszkańców podzielić się swą ideą, a najlepsze z nich zostaną zrealizowane!

Wypełnij formularz na [www.vrsa.lt](http://www.vrsa.lt) lub wyślij e-mail: [idejos@vrsa.lt](mailto:idejos@vrsa.lt) do 1 października

Jedna osoba może złożyć więcej niż jedną propozycję.  
Zwycięzców i ich idee będą ogłoszone w listopadzie.



... i to nie żart, to istny fakt – mam już 80 lat!

Dziękuję Bogu, za te przeżyte lata, które były podobne do morza: raz ciche i spokojne, aczkolwiek często burzliwe i niebezpieczne.

Dziękuję córkom za opiekę, wsparcie i zrozumienie.

Dziękuję wnukom za szacunek i docenienie mego doświadczenia życiowego, bo często zwracają się o porady.

Dziękuję też córkom chrzestnym, kuzynkom i kuzynom, przyjaciółom, koleżankom, sąsiadom, moim byłym uczniom za miłe słowa, za uwagę i szacunek.

Miło mi, że otrzymałam pozdrowienia od prezesa ZPL, prezesa rejonowego oddziału ZPL oraz miescowego koła ZPL, gminy Połuknie i wspólnoty lokalnej.

Wzruszające były pozdrowienia byłych uczniów oraz wychowanków mojej pierwszej, drugiej, czwartej, piątej i szóstej promocji. Słowo „dziękuję“ do dziś brzmi w uszach.

Nie zapomnieli o mnie członkowie stowarzyszenia „Rodzina Sybiracka“. Piękne kwiaty i słowa uznania od zespołu pedagogicznego przekazała dyrektorka gimnazjum im. Longina Komotowskiego w Połukniu. Szczególnie wzruszył mnie prezent od uczniów – stoiczek własnoręcznie wybranego miodku z napisem GLK.

Inicjatorami tej imprezy były członkinie żywego Różańca, które poprosiły księdza o Mszę świętą w mojej intencji z życzeniami łask Bożych. Celebrował Mszę św. ksiądz Ryszard Pieciun życząc miłosierdzia Bożego i opieki Matki Boskiej.

Dziękuję wszystkim parafianom za wspólną modlitwę i każdemu, kto po prostu okazał mi ludzką życzliwość.

Dziękuję, *Alina Kamilewicz, Połuknie*

## Starsi i niepełnosprawni mieszkańcy rejonu wileńskiego będą mieli możliwość korzystania z usług migracyjnych bliżej miejsca zamieszkania

**Mieszkańcy rejonu wileńskiego, którzy ze względu na podeszły wiek, niepełnosprawność lub niezdolności do czynności prawnej w określonej dziedzinie, nie mogą się udać do wydziału terytorialnego Departamentu Migracji w celu wymiany dowodu osobistego lub paszportu, będą mieli możliwość otrzymania usługi mobilnej Departamentu Migracji – dowód osobisty lub paszport będzie można uzyskać lub zmienić we wcześniej ustalonych gminach.**

Świadczenie usługi mobilnej dla mieszkańców rejonu bliżej ich miejsca zamieszkania zostało zainicjowane przez Waldemara Urbana, starostę frakcji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR) Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego oraz wicemera Samorządu Rejonu Wileńskiego dr. Danutę Narbut.

„Starsi, chorzy lub niepełnosprawni mieszkańcy rejonu wileńskiego często mają ograniczone możliwości udania się do wileńskiego oddziału Departamentu Migracji. Na terenie rejonu wileńskiego znajduje się wiele osiedli oddalonych od Wilna o 30 lub więcej kilometrów. To naprawdę niemała odległość i nie lada wyzwanie dla osób starszych lub niepełnosprawnych. Mieszkańcy będą mieli możliwość korzystania z usług w dogodnych dla siebie miejscach zamieszkania” – komentuje decyzję o świadczeniu usług migracyjnych bliżej miejsca zamieszkania Waldemar Urban, starosta frakcji AWPL-ZChR.

Podczas spotkania z Ewelina Gudzińskaite, dyrektorką Departamentu Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej uzgodniono, że mobilna usługa wydawania lub zmiany dokumentów tożsamości zostanie przetestowana w gminie pilotażowej i jeśli taka decyzja się sprawdzi, w razie potrzeby można zapewnić jej świadczenie w innych gminach.

„Naprawdę rozumiemy tę potrzebę i możemy spróbować ją zrealizować. Pracownik Departamentu Migracji, wyposażony w mobilny sprzęt do rejestracji danych biometrycznych, będzie mógł np. przyjechać do urzędu gminy i tam zrobić zdjęcia, pobrać odciski palców i przyjąć prośby mieszkańców o wydanie lub zmianę dokumentu” – powiedziała E. Gudzińskaite.

Wkrótce dodatkowa usługa wydawania karty tożsamości i paszportów zostanie przetestowana w gminie Sużany, do której zgłosiło się już ponad 10 mieszkańców chcących zmienić lub otrzymać dowód osobisty. Później taka możliwość przewidywana jest w innych odległych od Wilna gminach.

Wicemer D. Narbut cieszy się, że zaproponowany pomysł spotkał się z poparciem i mieszkańcy korzystają z tej możliwości.

„Od gminy Sużany do wileńskiego oddziału Departamentu Migracji jest ponad 40 km. Z pewnością nie wszystkie osoby starsze mają taką możliwość, ale też często stan zdrowia nie pozwala im na taką podróż w celu otrzymania nowego paszportu. Cieszymy się, że ta mobilna usługa ułatwi mieszkańcom rejonu wileńskiego uzyskanie dokumentów osobistych bliżej ich miejsca zamieszkania. Mieszkańcy odczują mniejszy stres, zaoszczędzą czas i będą mogli korzystać z usług bez przerw” – mówi D. Narbut.

Co ważne, aby skorzystać z usługi mobilnej Departamentu Migracji, wymagana będzie wcześniejsza rejestracja w gminie.

(S-3438)



Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o przedwczesnym odejściu do Boga Diany JACEWICZ. Podzielamy ból i składamy wyrazy szczerego współczucia Rodzinie i Bliskim.

Prezes Paulina Mielko i Katolickie Stowarzyszenie Polaków na Litwie

W niedzielę, 20 sierpnia br., o godz. 13.00 w kościele śś. Apostołów Piotra i Pawła w Wilnie zostanie odprawiona Msza św. za duszę śp. Neli Mongin. Zapraszamy do udziału.

Członkowie koła AWPL-ZChR „Znicz”

## Z całego serca

\* Z okazji Dnia Urodzin Szanownej Pani **Wandzie KRAWCZONOK**, wiceprzewodniczącej AWPL-ZChR, radnej samorządu m. Wilna, z głębi serca płynące życzenia: niegasnącej energii, niezawodnych przyjaciół, pomyślności na każdej płaszczyźnie życia. Aby kolejne lata pozbawione były trosk i zmartwień, niech każdy nowy dzień niesie zdrowie oraz wiele chwil do radości, a Matka Boża ma zawsze w opiece.

Rada Naczelna AWPL-ZChR

\* **Algimantowi BANIEWICZOWI**, dyrektorowi Muzeum Etnograficznego Wileńszczyzny w Niemenczynie, serdeczne życzenia z okazji Jubileuszu 60-lecia: zdrowia, szczęścia, spełnienia najskrytszych marzeń i zamiarów oraz wszelkiej pomyślności –

składają współpracownicy

\* Z okazji pięknego Jubileuszu **Zycie PASZKIEWICZ** składamy najserdeczniejsze życzenia aby wszystkie pragnienia i marzenia się spełniły Aby słońce świeciło w oczach, sercu i na twarzy. Aby mieć jak najwięcej tego, co dobre i piękne, a lzy były ze szczęścia!

Członkowie koła ZPL w Rukojniach oraz starostwo

\* Z okazji pięknego Jubileuszu **Teresie GAJDAMOWICZ** oraz **Helenie SZYMKOWICZ** składamy najserdeczniejsze życzenia: przepelnionego szczęściem życia, pogody ducha, pomyślności i ludzkiej życzliwości. Szerokiego uśmiechu na twarzy, wiecznego słońca na niebie i dużo dużo miłości.

Starostwo Rukojnie

\* Z okazji pięknego Jubileuszu **Jadwidze JARMAŁKOWICZ** oraz **Kazimierasowi Vyitautasowi BASTISOWI** składamy najserdeczniejsze życzenia: szczęścia tak wielkiego jak ogrom nieba, słońca, które pomimo zła i okrucieństwa tego świata, dzień po dniu wstaje i obdarza nas ciepłem swoich promieni. Dobrych, mądrych i oddanych przyjaciół, cudownych uczuć które zawsze trafiają w odpowiednie miejsce i do odpowiednich ludzi.

Starostwo Rukojnie

\* Z okazji 25. Urodzin **Jolancie Dominice LEWICKIEJ** składamy życzenia zdrowia, szczęścia, nadziei w sercu, trafnych zrzążeń losu, sukcesów, spełnienia marzeń. Życzymy Ci, aby każdy dzień był jak ulubiona melodia – pełen pięknych dźwięków, harmonii i niezapomnianych refrenów. Niech Matka Boska Ostrobramska ma Cię zawsze w swej opiece,

Rodzice

\* Z okazji 65. Urodzin **Stanisławowi SZUKSZTUŁOWI** przesyłamy szczerze i serdeczne życzenia długich lat życia, przepelnionych zdrowiem i szczęściem, pogody ducha, pomyślności i ludzkiej życzliwości, dni pełnych słońca i radości oraz wszystkiego, co najpiękniejsze i najmiłsze w życiu.

Żona Teresa oraz córka Julia z mężem

\* Z okazji pięknego Jubileuszu **Stanisławie KUTUZOWEJ** najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości, uśmiechu, miłości najbliższych osób, wspaniałych przyjaciół oraz wszelkich łask Bożych.

składają słuchacze Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Sołecznikach

**W dniu 15 sierpnia o godz. 12:00 Ambasada RP w Wilnie zaprasza do udziału w uroczystości z okazji Święta Wojska Polskiego, która odbędzie się przy kwaterze wojskowej przy Mauzoleum Matki i Serca Syna na wileńskiej Rossie. W uroczystości weźmie udział Ambasador RP Konstanty Radziwiłł oraz Attaché Obrony, Wojskowy, Morski i Lotniczy płk Sławomir Pawlikowski.**

Święto jest obchodzone dla uczczenia Bitwy Warszawskiej, w której polscy żołnierze i społeczeństwo pokonali siły bolszewickie. Była to jedna z największych i zarazem najważniejszych bitew w historii polskiego oręża.

Zachęcamy wszystkich do oddania w tym dniu hołdu bohaterom walczącym o wolność i niepodległość Polski, co można uczynić nie tylko na wileńskiej Rossie. Przypominamy, że na terenie Litwy znajduje się wiele miejsc pamięci, mogił i kwater wojennych i wojskowych, na których pochowani są polscy żołnierze polegli za Ojczyznę. Wielu z nas może złożyć własny hołd tym bohaterom w miejscach pamięci położonych w swojej okolicy.





### Japonka i Austriak mistrzami świata

Austriak Jakob Schubert i Japonka Ai Mori zostali w szwajcarskim Bernie mistrzami świata we wspinaczce sportowej w konkurencji prowadzenie. Schubert wcześniej zdobył złoto globalnego czempionatu w prowadzeniu w 2018 i 2021 roku, w 2019 roku wywalczył natomiast brąz. 20-letnia Mori po raz pierwszy stanęła na najwyższym stopniu podium mistrzostw świata, wcześniej tylko raz zdobyła krążek tej imprezy – brąz w 2019 roku.

### Triumf Holendra

Holender Mathieu van der Poel zdobył w Glasgow tytuł mistrza świata elity w kolarskim wyścigu ze startu wspólnego. Srebrny medal wywalczył Belg Wout van Aert, a brązowy – Słoweniec Tadej Pogacar, który wyprzedził Duńczyka Madsa Pedersena.

### Zwycięstwo Żyły



Piotr Żyła wygrał niedzielny konkurs Letniej Grand Prix w skokach narciarskich w Szczyrku. Ze względu na trudne warunki atmosferyczne odbyła się tylko jedna seria. Dzień wcześniej bardzo dobrze wypadli Polacy: wygrał Butgar Władimir Zografski ale drugie miejsce zajął Aleksander Zniszczoł, trzecie Piotr Żyła, a czwarte Maciej Kot.

### Wygrana Kołodziej

Janusz Kołodziej wygrał w niemieckim Guestrow drugą rundę indywidualnych mistrzostw Europy na żuźlu. Drugi był Duńczyk Mikkel Michelsen, który został zdecydowanym liderem cyklu. Kolejne miejsca w finale zajęli Łotysz Andrzej Lebediew i Dominik Kubera.

### Wyścig na sekundy

Słoweński kolarz Matej Mohoric z grupy Bahrain-Victorious został zwycięzcą 80. Tour de Pologne, wyprzedzając o sekundę Portugalczyka Joao Almeida (UAE Team Emirates). Trzecie miejsce zajął Michał Kwiatkowski (Ineos Grenadiers). Tour de Pologne jest nazywany wyścigiem na sekundy. W 2015, 2017 i 2019 roku triumfator miał przewagę tylko dwóch sekund nad drugim zawodnikiem.

### Osiem medali juniorów

Osiem medali w dwuboju zdobyli reprezentanci Polski w rozegranych w Bukareszcie mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów do lat 20 i 23. Juniorki zwyciężyły w klasyfikacji punktowej, juniorzy uplasowali się na trzeciej pozycji.

31. Letnia Uniwersjada w chińskim Chengdu

## Kapitałna forma Teterevkowej

**Udane występy zaliczyli na 31. Letniej Uniwersjadzie w chińskim Chengdu polscy i litewscy sportowcy akademicki. Reprezentacja Polski wywalczyła 43 medale, piąte miejsce w klasyfikacji, setny złoty i czterechsetny medal w ogóle w historii startów polskich reprezentantów w letnich uniwersjadach. Kadra Litwy zdobyła 12 medali, w tej liczbie 6 złotych, 4 srebrne i 2 brązowe. Obie drużyny twierdzą, że zaliczyły najlepsze występy w historii.**

W miniony poniedziałek, 7 sierpnia, Dominika Sztandera na 50 m st. klasycznym oraz sztafeta 4x100 m st. zmiennym w składzie Sztandera, Adela Piskorska, Paulina Peda i Kornelia Fiedkiewicz srebrne medale w pływaniu 31. Letniej Uniwersjady w chińskim Chengdu. Polscy siatkarze również zajęli drugie miejsce. To były ostatnie występy polskich sportowców w Chengdu. Łącznie zdobyli 43 krążki: 15 złotych, 16 srebrnych oraz 12 brązowych i zajęli piąte miejsce w klasyfikacji medalowej. Wygrali Chińczycy z dorobkiem 177 krążków: 103 złotych, 40 srebrnych oraz 35 brązowych.

Sztandera przepłynęła dystans 50 m w 31,02 s, przegrała tylko z Litwinką Kotryną Teterevkową, która miała czas 30,58 s. Trzecie miejsce zajęła Brazylijka Jhennifer Alves da Conceicao – 31,11. Teterevkowa wywalczyła swoje trzecie złoto i bez wątpienia była jedną z najjaśniejszych gwiazd Letniej Uniwersjady. Rywalizację sztafet na dystansie 100 m st. zmiennym wygrały Chinki z czasem 3.59,67. Polki straciły do nich sekundę. Brąz wywalczyły Japonki – 4.02,82.

Polscy siatkarze w finale przegrali z zespołem Italii 0:3 (23:25, 18:25, 26:28). Na najniższym stopniu podium stanęli Chińczycy po zwycięstwie nad Iranem 3:0 (25:19, 25:18, 25:12).

### Polscy medaliści Uniwersjady w Chengdu:

**Złote medale wywalczyli:** pływacy w sztafecie 4x100 m st. dowolnym (Kamil Sieradzki, Dominik Dudys, Mateusz Chowaniec i Jakub Kraska), Kamil Sieradzki (200 m st. dowolnym, 100 m st. dowolnym), Adela Piskorska (100 m st. grzbietowym, 50 m st. grzbietowym) i Jakub Majerski (100 m st. motylkowym), wioślarze w czwórce podwójnej mix (Barbara Streng, Katarzyna Duda, Jakub Woźniak i Kajetan Szewczyk), dwójka Bartosz Bartkowski i Krzysztof Kasperek oraz Zuzanna Jasińska (jedynek wagi lekkiej), a także lekkoatleci Nikola Horowska (skok w dal, bieg na 200 m), Oskar Stachnik (dysk), Konrad Bukowiecki (kula), Maciej Wyderka (bieg na 800 m) i sztafeta kobiet 4x400 m (Weronika Bartnowska, Karolina Łozowska, Margarita Koczanowa i Aleksandra Formella).

**Po srebrne sięgnęli:** pływacy Jakub Majerski (50 m st. motylkowym), Jan Katusowski (100 m st. klasycznym), Dominika Sztandera (50 m st. klasycznym), Paulina Peda (50 m st. grzbietowym), Adrian Jaśkiewicz (100 m st. motylkowym) i sztafeta mieszana 4x100 m st. zmiennym (Dominika Sztandera, Kornelia Fiedkiewicz, Kacper Stokowski i Jakub Majerski) i sztafeta kobiet 4x100 m st. zmiennym (Dominika Sztandera, Adela Piskorska, Paulina Peda i Kornelia Fiedkiewicz), wioślarze w czwórce kobiet (Katarzyna Boruch, Martyna Jankowska, Izabela Pawlak i Anna Potruska) i dwójka Paulina Chrzanowska i Izabela Gałek, siatkarze, a także lekkoatleci Magdalena Bokun (skok w dal), Szymon Mazur (pchnięcie kulą), Marlena Granaszewska (bieg na 200 m), Cyprian Mrzygłód (rzut oszczepem), sztafeta kobiet 4x100 m (Marlena Granaszewska, Monika Romaszko, Paulina Paluch i Nikola Horowska) i sztafeta mężczyzn 4x400 m (Adam



Kotryna Teterevkowa na Letniej Uniwersjadzie wywalczyła trzy złote krążki w pływaniu, triumfując na dystansach 100, 200 i 50 m stylem klasycznym



Radość reprezentatek Polski jest zrozumiała: był to jeden z najlepszych występów biało-czerwonych

Łukowski, Patryk Grzegorzewicz, Daniel Sołtysiak i Mateusz Rzeźniczak).

**Na najniższym stopniu podium stanęli:** pływacy Dominika Sztandera (100 m st. klasycznym), Mateusz Chowaniec (100 m st. dowolnym), Oskar Miliwek (strzelectwo – pistolet szybkostrzelny na 25 m), Patrycja Adamkiewicz (taekwaondo, kat. 57 kg), drużyna taekwondo (Patrycja Adamkiewicz, Aleksandra Kowalczyk, Julia Sereda, Łucja Oleszczuk), Kacper Szczurowski (judo – kat. +100 kg), florecista Jan Jurkiewicz, siatkarki oraz lekkoatleci Dawid Piłat (rzut młotem), Aleksandra Śmiech (rzut młotem), Adrianna Laskowska (trójskok) oraz Krzysztof Kiljan (110 m pph).

Polacy mistrzami świata w łukach bloczkowych

## Nieoczekiwany marsz na podium

**Rafał Dobrowolski, Przemysław Konecki i Łukasz Przybylski zdobyli w Berlinie złoty medal łuczniczych mistrzostw świata w rywalizacji drużynowej w łuku bloczkowym. W finale po barażu pokonali Duńczyków. Sprawili sporą niespodziankę.**

W meczu o złoto Polacy zwyciężyli Duńczyków Tora Bjarnarsona, Martina Damsbo oraz Mathiasa Fullertona po barażu 30:30 mając trafienie bliższe centrum tarczy od rywali. Wcześniej oba zespoły zgromadziły po 233 punkty. Brąz przypadł zawodnikom Holandii, którzy wygrali z Koreą Płd. 235:231. Piąte miejsce zajął Tajwan, a kolejne Włochy, Indie i Słowenia.

Biało-czerwoni nie byli zaliczani do grona faworytów. Jednak okazali się najlepsi i dzięki nim Mazurek Dąbrowskiego zabrzmiał w czasie czempionatu globu po raz pierwszy od 1971 roku, kiedy to w angielskim Yorku mistrzyniami świata zostały w rywalizacji drużynowej: Maria Mączyńska, Jadwiga Szoszler, później Wilejto oraz Irena Szydłowska.

W pierwszej serii rywalizacji z Duńczykami obie drużyny zgromadziły po 58 punktów. Kolejną wygrali Polacy 59:58, trzecią rywale 58:57, a w ostatniej padł remis 59:59. W tej sytuacji konieczny był baraż. Obie ekipy strzelały same dziesiątki. Najbliżej „iksa” wylądowała strzała Przemysława Koneckiego gwarantująca Polakom złoty medal.

– Takiego zaciętego meczu w wykonaniu Polaków nie widziałem od dawna. W finale same dziesiątki strzelał Łukasz Przybylski. Dobrym duchem zespołu był Rafał Dobrowolski, który go scementował – powiedział kierownik wyszkolenia w Polskim Związku Łuczniczym Jacek Maciaszek. Dzień później właśnie Łukasz Przybylski zdobył w Berlinie srebrny medal łuczniczych mistrzostw świata w konkurencji łuku bloczkowego w rywalizacji indywidualnej.



Polacy sprawili sporą niespodziankę zdobywając złoto w rywalizacji drużynowej i srebro w rywalizacji indywidualnej

W finale Polak przegrał z Hindusem Ojosem Pravinem Deotale 149:150.

Nieoczekiwany marsz na podium Polacy rozpoczęli pokonując w 1/8 finału Salvador (Roberto Hernandez, Douglas Vladimir Nalazco i Miguel Angel Veliz) 233:230. Potem Polakom nie sprostały dwie azjatyckie drużyny. Biało-czerwoni w ćwierćfinale wyeliminowali Tajwan (Li Ju Chen, Yu Ping Pan i Cheng Jui Yang) 235:232, a w półfinale Koreę Południową (Yonghee Choi, Jongho Kim i Jaewon Yang) 233:229.

Poprzednio Polacy gościli na podium mistrzostw świata w Madrycie w 2005 roku, kiedy pokonali Ukrainę w walce o brązowy krążek wśród zawodników w turnieju drużynowym w łuku klasycznym.